

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## Bitwa, która zadecyduje o losie Makalle

Na front północny znowu zwrócona jest powszechna uwaga. Urzędowy komunikat włoski poświęcony jest całkowi cie relacji z trzydniowej krwawej bitwy w Tembien, której wyniki określa jako całkowite zwycięstwo wojsk włoskich nad Abisyńczykami. Natomiast źródła angielskie i francuskie powołując się na oświadczenie jednego z wybitnych do stojników abisyńskich donoszą, że w dal szym ciągu wre bitwa, która zadecyduje o losach Makalle. Według tych donie sień patroli abisyńskie są w różnych kry jówkach dokoła miasta, a oddziały wlo skie usiłują wydostać się z Makalle. Jed na i druga strona — stwierdzają źródła angielskie — nie szczędzą ofiar w zacie kłych walkach. Bezpośrednie niebezpie czeństwo według informacji włoskich udzielonych korespondentowi agencji Reutersa, Makalle nie grozi.

### TRZYDNIOWA BITWA.

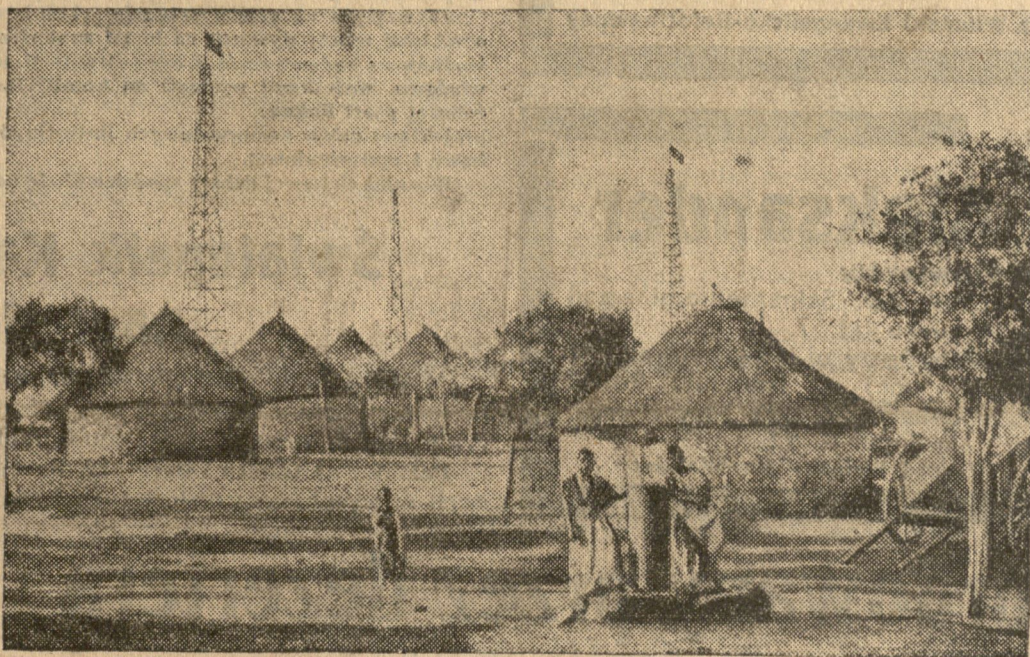
Przebieg operacji z ostatnich trzech dni źródła angielskie opisują w następu jącym sposób: dowództwo włoskie wie dząc, że armia rasa Kassy licząca około 40 tys. ludzi wtargnęła w głąb Tembie nu w odległości 20 klm. od Makalle, skierowało kolumnę wojsk, aby otoczyć Abisyńczyków i wydać im decydującą bitwę. Ras Kassa nie uchylił się od wal ki, przeciwnie wydał rozkaz natarcia. Przez cały dzień 21 stycznia toczyła się zażarta bitwa, w której kosztem ciężkich strat oddziały „czarnych koszuł“ zdołały przebić się przez zastępy wojowników abisyńskich. Dnia 22 bm. ras Kassa po rzucając wszelką ostrożność, wydał po nowy rozkaz ataku na Włochów. Przez cały dzień oddziały abisyńskie, nie zwa żając na morderczy ogień karabinów ma szynowych przeciwnika, atakowały Wło chów. Pomimo wielkich strat, duch bojo

wy Abisyńczyków ani na chwilę nie os lał. Dnia 23 stycznia pozycje włoskie zostały zaatakowane przez świeże siły zbrojne abisyńskie. Dochodziło do czę stych walk na bagnety. O godz. 16 wojs kom włoskim przybyły posiłki. Włosi przeszli do kontrataku i zmusili oddzia ły rasa Kassy do odwrotu.

### BOMBY NA DAGGABUR.

Na froncie południowym według wiadomości ze źródeł francuskich i an gielskich, dwa samoloty włoskie zrzucały dziś zrana przeszło 2500 bomb na Dag gabur, gdzie w pobliżu znajduje się kwa tera główna rasa Nasibu. Ofiarą bomb włoskich padło 30 osób zabitych.

### Stacja radiowa obok lepianek murzyńskich



Ciekawy obrazek ilustrujący ostatnie zdobycze techniki obok najprymitywniejszych form by towania. — Na zdjęciu wieś abisyńska koło Asmary. Z poza nędznych i prymitywnych lepi anek Abisyńczyków wylazają maszty antenowe stacji radiowej, zbudowanej przez Włochów.

## Polski Czerwony Krzyż dla Abisynji

WARSZAWA, (PAT). — Zarząd Główny Pol skiego Czerwonego Krzyża, pragnąc przyjść z

pomocą ofiarom walk w Abisynji, wysłał pod adresem Etiopskiego Czerwonego Krzyża trans port 4 skrzyń i 17 klatek z materiałem sanitar nym i opatrunkowym, który zawiera 5.000 sztuk opatrunków indywidualnych, 10 kg. jodyny w kryształkach, 100 sztuk noży standardyzowanych — ogółem wartości około 10 tys. zł.

Transport powyższy został wysłany do Gdyni, skąd drogą morską skierowany będzie dalej do portu Dżibuti.

## Szczegóły o odkryciu spisku voldemarasowców

### Oświadczenie min. Czaplikasa

RYGA, (PAT). Litewski minister spr. wewnętrznych Czaplikas w wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Siewodnia“ potwierdził wiadomość o wykrytym ostatnio na Litwie spisku zwolenników b. premiera Voldemarasa.

W oświadczeniu minister Czaplikas usiłuje zbagatelizować rozmiary oraz po dłoże ideowe spisku, twierdząc, iż jego uczestnicy składali się z elementów a wanturniczych i bezideowych, przy czem jednemu z organizatorów sprzysiężenia Karulisowi minister zarzucił kryminal ną przeszłość.

Czaplikas podkreślił, że tylko jeden wojskowy uczestniczył w spisku, nato miast szereg podoficerów skazano jedy nie za niezawiadomienie władz.

Czaplikas ze szczególnym naciskiem zaakcentował, że spiskowcy rozporząd zali niewspółmiernie wielkimi środkami pieniężnymi, przy czem śledztwo mia ło ustalić, że otrzymali te pieniądze z za granicy.

Co się tyczy nastrojów wśród młodzie ży akademickiej i rolników na Litwie, to minister scharakteryzował je raczej optymistycznie, twierdząc, że stanowi sko obecnego reżimu jest niezachwiane.

## Przywódcą wafdystów premierem Egiptu

KAIR, (PAT). Nahas pasza ustępując wobec nalegań króla Fuada zgodził się na utworzenie rządu koalicyjnego, do którego weszliby przedstawiciele wszystkich partii. Pozatem przywódca wafdystów miał ustosunkować się przy chylnie do projektu natychmiastowego

wznowienia rokowań anglo egipskich. Do prowadzenia tych rokowań ma być utwo rzona komisja królewska pod warun kiem, że większość tej komisji stanowić będą przedstawiciele wafdystów, a prze wodniczącym będzie Nahas pasza.

## Min. Beck zatrzymał się kilka godzin w Berlinie

BERLIN, (PAT). Minister spraw zagra nicznych Józef Beck w drodze powrot nej z Genewy do Warszawy zatrzymał się na kilka godzin w Berlinie.

Korzystając z tej okazji minister zło żył w godzinach popołudniowych wizytę min. spraw zagr. Rzeszy von Neurathowi, a wieczorem premierowi pruskiemu i ministrowi Rzeszy gen. Goeringowi.

## Jak się odbędzie pogrzeb Jerzego V

LONDYN, (PAT). — Orszak pogrzebowy kró la Jerzego wyruszy z Westminster Hallu we wto rek o godz. 9.45 rano według czasu londyńskie go. Obliczają, że przejście orszaku ulicami Lon dynu i przez Hyde Park do stacji Paddington potrwa 2 godziny. Odjazd pociągu żałobnego z dworca Paddington do Windsoru nastąpi pun ktualnie w południe. O godz. 12.35 pociąg przy będzie do Windsoru, skąd orszak żałobny wyrn szy do położonej w obrębie zamku windsorskie go kaplicy św. Jerzego, gdzie zwłoki zmarłego monarchy złożone będą w grobach królewskich.

Okolo godz. 1.15 rozpocznie się w kaplicy św. Jerzego nabożeństwo żałobne, celebrowane przez arcybiskupa Canterbury, arcybiskupa Jor ku i dziekana Windsoru. Punktem kulminacy jnym nabożeństwa będzie 2-minutowa cisza, któ ra zaplanuje w całej Brytanji o godz. 1.30.

Poprzez ulice Londynu do stacji Paddington lawetę działa, na której złożona będzie trumna, ciągnąć będzie 142 marynarzy pod komendą 5 oficerów. Orszakowi towarzyszyć będzie ba taljon czarnej gwardji szkockiej. Orszak pop rzedzać będzie 16 „piperów“ gwardji szkockiej, którzy na swych narodowych instrumentach grać będą szkockie melodie żałobne.

### ODJAZD DELEGACJI POLSKIEJ.

WARSZAWA, (PAT). Dziś o godzinie 12.15 pociągiem pośpiesznym wyjechała do Londynu delegacja na uroczystości pogrzebowe króla Jerzego V. W skład tej delegacji na czele której stoi gen. dyw. Sosnkowski — jako ambasador nad zwyczajny i przewodniczący delegacji — wchodzi: Konstanty Skirmunt, b. amba sador R. P. w Londynie kontradmirał Unrug, płk. Trzaska Durski i kpt. Musie lewicz.

### TUCHACZEWSKI W DRODZE DO LONDYNU.

WARSZAWA, (PAT). Dziś wieczorem przejeżdżał przez Warszawę do Londynu na pogrzeb króla Jerzego V marsza łek armji sowieckiej Tuchaczewskij.

### TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

## Nabożeństwo żałobne za króla Jerzego V-go

W nadchodzący wtorek w Warsza wie w kościele ewangelicko-reformowa nym na Lesznie odprawione zostanie na bożeństwo żałobne za króla Jerzego V. W nabożeństwie tem wezmą udział: Pan

Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, Rząd, Sejm i Senat, korpus dyplomatyczny, generalicja, przedsta wi ciele władz i t. d.

## Ulgi kolejowe dla robotników i bezrobotnych

W związku z nową taryfą osobową z dn. 1 kwietnia przyznane zostały ulgi kolejowe robotnikom zatrudnionym w przemyśle. Ulgi te dotyczą również osób zarejestrowanych przez Wojewódz

kie Biuro Funduszu Pracy jako bezrobot ni pracownicy umysłowi i fizyczni. O trzymać oni będą mogli te ulgi z Biura Funduszu Pracy.

## Przyjazd narciarzy estońskich i fińskich

26 b. m. przybędą do Warszawy eki py narciarskie fińskie i estońskie które wraz z ekipami łotewską i rumuńską we zną udział w zawodach narciarskich w

dniach 1 i 2 lutego r. b. w Zakopanem. Narciarze fińscy i estońscy przybędą pociągiem z Turmont o godzinie 21.30



Jego Ekscełencji Księdzu Biskupowi Kazimierzowi Bukrabie, za Jego łaskawe przybycie do Nieświeża, dla oddania ostatniej posługi

s. p.  
**KSIĘCIU ORDYNATOWI**  
**ALBRECHTOWI RADZIWIŁŁOWI**

i za przyjęcie udziału w pogrzebie, całemu duchowieństwu wszystkich wyznań, władzom administracyjnym, wojsku, urzędom, Radzie Miejskiej, wszystkim organizacjom, szkołom, delegacjom, całemu społeczeństwu, które tak licznie było reprezentowane, wszystkim przemawiającym nad grobem, którzy tak serdecznymi słowy żegnali Zmarłego, Naczelniectwu Harcerstwa Polskiego za wysłaną odznakę „Wdzięczności“ dla s. p. Księcia Albrechta Radziwiłła i Organizacji Stołpeckiej „Reduta“, która wystosowała specjalny adres z podpisami, jako Członka Honorowego, składa serdeczne podziękowanie

**R O D Z I N A**

We wtorek dnia 28 stycznia roku Pańskiego 1936, o godz. 11-iej przed południem w Kościele Ewangelicko-Reformowanym w Wilnie, przy ulicy Zawalnej, odbędzie się **uroczyste nabożeństwo żałobne** ku uczczeniu pamięci zmarłego w dniu 20 stycznia 1936 roku

s. p.  
**Jego Królewskiej Mości Jerzego V-go**  
Króla W. Brytanji, Irlandji i Dominjów Brytyjskich poza morzami, Cesarza Indyj

O czem zawiadamia

Konsystorz Wileński Ewangelicko-Reformowany

s. p.  
**Pancerzyński Aleksander**  
CZŁONEK ZWIĄZKU PEOWIAKÓW

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 24 stycznia 1936 r. w wieku lat 37.

Eksportacja zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Młynowej nr. 5/7 w dniu 26 stycznia r. b. o godz. 14-iej (2 p. poł.) na cmentarz Rossa.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 27 stycznia r. b. o godz. 9-iej rano w kościele po-Bernardyńskim.

Zarząd Związku Peowiaków

## Turysta zamordowany przez deztertera

**ZAKOPANE (PAT).** — Sprawa zaginionego w dniu 12 bm. Stefana Dyljona z Warszawy została wyjaśniona.

Jak się okazało, Dyljon padł ofiarą zabójstwa ze strony niejakiego Stefana Glendy, lat 23 z Chorzowa.

Na podstawie zeznań Glendy, który przyznał się do zabójstwa, sprawa przedstawiała się następująco: Glenda, zbiegłszy z wojska 30 grudnia ukradł karabin z ładownicą i nabojami, a jedno mu z oficerów lornetkę i przybył około 10 stycznia br. do Zakopanego na teren Doliny Olszyskiej, gdzie zakwaterował się w pustym szałasie.

W celu zdobycia cywilnego ubrania wyszedł w niedzielę 12 bm. z szałas pod Boczan i tam czekał na przechodzących turystów. Według zeznań Glendy, miał on zamiar około godz. 12 zaatakować grupę turystów, składającą się z 4 osób, 2 mężczyzn i 2 pań. Zorientował się jednak, że to byłoby zbyt niebezpiecznie i przepuścił ich wolno. W jakiś czas później przechodził tamtędy samotny turysta którym, jak się okazało, był Dyljon.

Glenda wezwał go do zatrzymania się i po dając się za żołnierza straży granicznej sprawa dził go z Boczenia do szałas w Dolinie Olszyskiej. Pod pozorem rewizji kazał mu zdjąć wiat

rówkę i pulower oraz plecak, poczem kazał mu się odwrócić tyłem do siebie i odszedłszy parę kroków strzelił z karabinu w głowę Dyljona, zabijając go na miejscu, następnie ograbił go doszczętnie z ubrania i gotówki w kwocie 60 zł. oraz biżuterji, a zwłoki schował w szopie, przykrywając je gałęziami i sianem. Przebrał się w ubranie denata, mundur wraz z karabinem i resztą naboji schował na stryszku w szałasie, poczem, zamknąwszy szalas od wewnątrz, wyszedł na zewnątrz oknem, zabrawszy ze sobą narty denata,

## Trudna sytuacja nowego rządu francuskiego

**PARYŻ, (Pat).** Setny gabinet trzeciej republiki a 11 obecnej legislatury, drugi z kolei, któremu przewodniczy p. A. Sarraut, objął dziś rano swe urządowanie. Jutro odbędzie się pierwsze posiedzenie gabinetowej rady celem ustalenia wytycznych expose rządowego. W czwartek

zjechał do Zakopanego. Tu przenocował w hotelu „Morskie Oko“, poczem następnego dnia na nartach udał się górami do Bielska, gdzie zastał lornetkę i udał się do Chorzowa. W Chorzowie na podstawie listów gończych rozesłanych bezpośrednio po jego dezercji aresztowano go i oddawiono do dyspozycji żandarmerji wojskowej w Krakowie, gdzie w toku śledztwa przyznał się nie tylko do dezercji, kradzieży karabinu z ładownicą i nabojami oraz lornetki, ale także i do zabójstwa śp. Stefana Dyljona.

przed południem odbędzie się posiedzenie rady ministrów w pałacu elizejskim pod przewodnictwem prezydenta, poczem tegoż dnia rząd stanie przed parlamentem.

Na ciężką i skomplikowaną sytuację, jaką oczekuje nowy gabinet w parlamencie, wskazują liczne interpelacje, zgłoszone już pod adresem nowego rządu.

### Wiceminister Korsak poważnie zachorował

**WARSZAWA, (Pat).** Podsekretarz stanu min. spraw wewn. p. Władysław Korsak poważnie zaniemógł.

Zastępuje go dyrektor departamentu samorządowego p. Żbikowski.

### Zderzyły się 2 samoloty

**HONOLULU, (PAT).** — W pobliżu lotniska Pearlharbour zderzyły się dwa amerykańskie samoloty wojskowe. Oba samoloty runęły na ziemię, przyczem spośród załogi oficer i 5 żołnierzy poniosło śmierć. Dwaj żołnierze zdołali się uratować przy pomocy spadochronu.

### Giełda warszawska

**WARSZAWA, (PAT).** Berlin 213.45 — 213.98 — 212.92; Londyn 26.29 — 26.36 — 26.22; N. Jork 5.24 7/8 — 5.26 1/8 — 5.23 5/8; N. Jork ka bel 5.25 — 5.26 1/4 — 5.23 3/4; Paryż 35.00 1/2 — 35.07 1/2 — 34.93 1/2; Szwajcaria 172.65 — 172.99 — 172.31.

## Najbliższe prace Izb Ustawodawczych

Dziś w obradach komisji budżetowych izb ustawodawczych nastąpiła przerwa. Wzmoczone prace rozpoczną się od poniedziałku przyszłego tygodnia.

W dniu tym obradować będzie komisja budżetowa sejmu nad preliminarzem budżetowym ministerstwa poczt i telegrafów (referent poseł Sikorski).

Bardzo długą, jak corocznie dyskusję, zapowiada się przy budżecie ministerstwa WR i OP., który rozpatrywany będzie w komisji sejmowej we wtorek 28 bm. Referentem tego budżetu jest poseł prof. Pochmarski.

Ze względu na ciężką sytuację szkolnictwa oczekiwać należy dyskusji na temat znalezienia środków na budowę szkół. Z odpowiedniami, jak wiadomo, wnioskami wystąpił na komisji budżetowej poseł Bakon.

projektami ustaw samorządowych (kwestje służbowe i uposażeniowe).

Również ciekawej debaty spodziewać się nale

ży przy rozprawie nad preliminarzem budżetowym ministerstwa przemysłu i handlu (środa 29 bm., sprawozdawca poseł Sowiński) i nad budżetem ministerstwa rolnictwa (sobota 1 lutego, referent poseł Kamiński).

Równolegle obradować będzie komisja budżetowa senatu, która we wtorek 28 bm. rozpatrzy budżet prezydium rady ministrów (referent wicemarszałek Barański).

Prace komisji budżetowej senatu potrwać do 25 lutego.

W przyszłym tygodniu zbierze się komisja administracyjna, w brana na ostatniem posiedzeniu sejmu, celem ukonstytuowania się. W niedługim czasie komisja ta przystąpi do prac nad projektami ustaw samorządowych.

We czwartek dnia 30 bm. odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych senatu, która rozpatrzy projekty ustaw w sprawie ratyfikacji szeregu konwencji międzynarodowych, uchwalone na ostatniem posiedzeniu sejmu.

## Światopełk Karpiński otrzymał nagrodę P. A. L.

**WARSZAWA, (Pat).** Polska Agencja Literatury na posiedzeniu w dniu 25 stycznia 1936 r. uchwaliła przyznać nagrodę Polskiej Akademji Literatury dla młodych w wysokości 2.000 złotych Światop

pełkowi Karpińskiemu za tom poezji p. t. „Trzynaście Wierszy“.

Poza laureatem zgłoszono kandydatury: Wincentego Burka, Konstantego Dobrzyńskiego, Romana Kolonieckiego, Józefa Łobodowskiego, Mariana Nizyńskiego i Stanisława Rogowskiego.

## Wittlinowi przyznano nagrodę „Wiadomości Literackich“

**WARSZAWA, (PAT).** — Dziś wieczorem odbyło się zebranie sądu konkursowego nagrody „Wiadomości Literackiej“ za najlepszą książkę, wydaną w r. 1935. Nagroda wynosi 2.000 zł. — Pełny skład sądu stanowiło 13 znakomych literatów.

Pod głosowanie poddano następujące 4 książki: Józefa Wittlina „Sól ziemi“, Łobodowskiego „Rozmowa z ojczyzną“, Zofji Natkowskiej „Granica“ i M. Kuncewiczowej „Cudzoziemka“.

Nagrodę przyznano Józefowi Wittlinowi za „Sól ziemi“. W głosowaniu Wittlin otrzymał 4 głosy przeciwko trzem, które dano za Łobodowski.

Niezależnie od tej nagrody, Józef Wittlin otrzymał nagrodę czytelników „Wiadomości Literackich“ w wysokości zł. 500. — uzyskaną w drodze plebiscytu czytelników.

### Złóż datek na pomnik

Marszałka w Wilnie  
konto P. K. O. 146.111

## WILNO GRA I WYGRYWA w szczęśliwej kolekturze

**„DROGA DO SZCZĘŚCIA“**

Wielka 44

W I L N O

Mickiewicza 10

## Firma J. BASTACKI ul. Trocka 16

POLECA  
wszelkiego  
rodzaju

**MEBLE**

W wielk. wyborze.  
CENY NISKIE.  
Warunki dogodne.

Dla P. T. Klientów z prowincji opakowanie i ekspedycja na koszt firmy.  
PRZY ZAKUPACH PROSIMY ODWIEDZIĆ NASZE SKŁADY

## WŁODZIMIERZ PIKIEL

Wilno, Wielka 7, tel. 11-55.

## Biały Tydzień

TOWARÓW BAWELNIANYCH I LNIANYCH

NANSUKI

MADAPOLAMY

PLÓTNA BIELIŹNIANE  
i POŚCIELOWE

WYROBY PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK

**SUKNA — FUTRA — BŁAWAT**

PROSIMY PORÓWNAĆ NASZE WYJĄTKOWE CENY.

OBRUSY

SERWETY

KAPY

FIRANKI i INNE



# Sprawy wewnętrzne

W ciągu ubiegłego tygodnia Komisja Budżetowa Sejmu rozpatrzyła budżety 3-ch ministerstw: Spraw Wewnętrznych, Opieki Społecznej i Sprawiedliwości. Zarówno przemówienia członków rządu i ich przedstawicieli, jak też i dyskusja obracały się dokoła spraw związanych bezpośrednio z budżetem. Min. Raczekiewicz zaznaczył wyraźnie w końcu swego przemówienia, że zagadnienia „związane z samą treścią pracy ministerstwa“, takie jak układ stosunków politycznych w państwie, polityka narodowościowa, przemiany w ruchu wywrotowym, wreszcie sprawy socjalne i gospodarcze z dziedziny samorządowej omówi obszernie na plenum Sejmu.

Jednakże, mimo wąskiego stosunkowo zakresu dyskusji, niektórzy mówcy, zwłaszcza członkowie Komisji poruszali sprawy zasadnicze bądź też interesujące szeroki ogół społeczeństwa. Wszystkie te uwagi nie były zresztą zakończone konkretnymi wnioskami i zmian w rozpatrywane budżety nie wniosły. Warto je przecież zarejestrować jako ciekawy wyraz opinii środowisk przez tych posłów reprezentowanych, zwłaszcza, że niejednokrotnie wywoływały one zajęcie stanowiska przez przedstawicieli rządu.

Śpośród informacji, udzielonych Komisji przez Min. Raczekiewicza i referenta posła Z. Strońskiego zwraca uwagę wzrost przestępczości, szczególnie w dziedzinie kradzieży i rozbojów. Jest to oczywisty skutek kryzysu ekonomicznego, pozbawiającego wielkie ilości ludzi elementarnej podstawy egzystencji i demoralizującego mniej odporne jednostki. Długotrwałość kryzysu przesuwa powoli granicę pomiędzy kradzieżą dla zaspokojenia głodu, a kradzieżą „zawodową“ coraz bliżej tej ostatniej. Przed paru dniami Sąd Grodzki w Warszawie skazał na pół roku więzienia rosyjskiego arystokratę ks. Obolenskiego za usiłowanie kradzieży z kasetki kiosk „Ruchu“ na dworcu garści banknotów. „Wysokourodzony“ złodziej w chwili kradzieży miał, jak się okazało, przy sobie 400 franków, złotą papierośnicę i złote wieczne pióro. Ciekawy okaz psychiczny i moralny darmozjada, który stracił źródła dochodu bez pracy!

Walka z przestępczością — również polityczną — polega przede wszystkim na walce z bezrobociem i z niepewnością jutra. Znaczną trwałą poprawa szybko sprowadzi liczbę przestępstw do przeciętnej normy. Tezę tę potwierdza niedawna przeszłość: w roku 1928, a więc w okresie pomyślnej konjunktury zarejestrowała policja 27,917 wypadków ważniejszych przestępstw, podczas kiedy w okresie 9-ciu miesięcy roku ubiegłego wypadków tych było aż 95.078!

Zastraszającym też jest oddziaływanie złej sytuacji ekonomicznej na życie kulturalne. Poseł Z. Stroński stwierdził, że ze względów oszczędnościowych przekreślona została całkowicie w r. ub. statystyka szkolnictwa, oświaty pozaszkolnej i życia kulturalnego. Ostatecznie, mniejsza o statystykę, byleby samo życie kulturalne nie upadało. Niestety i temu upadkowi zaprzeczyć nie można. Pomijając sprawę sytuacji szkolnictwa, o czym będzie mowa przy rozpatrywaniu budżetu Ministerstwa Oświaty, obserwujemy obniżenie się zainteresowań kulturalnych społeczeństwa, wywołane troską o chleb powszedni, niepewnością jutra i koniecznością zdwojonej ilościowo pracy dla jego zapewnienia.

Ogromnej ilości inteligencji resztki czasu, poza pracą zawodową, zarobkową, żąda t. zw. życie organizacyjne, tworzące w Polsce wręcz niespotykany nigdzie chaos i labirynt celów i środków. Poseł Walewski stwierdził, że 1. X. 1935 r. istniało w Polsce przeszło 55.000 stowarzyszeń, a łącznie z oddziałami jest ich aż 115.000! W Wilnie, jak to już kiedyś ustaliliśmy, figuruje w odpowiednim rejestrze Starostwa Grodzkiego przeszło 800! Jest pomiedzy niemi sporo takich, do których wpisanie się uchodzi za obowiązek. Niewypełnienie tego obowiązku grozi podobno pewnym kategoriom pracowników przy kremi konsekwencjami. Sądźmy, że taki faktyczny przymus w odniesieniu do kilku czy kilkanastu organizacji mających istotnie wielkie i powszechne znaczenie powinien być wszędzie zastąpiony umiejętną propagandą.

Resztę należy pozostawić całkowicie tym, którzy ich zadaniami naprawdę interesują się. Jeżeli policzymy ilość godzin zużytych na posiedzenia przez ludzi inteligentnych, a stanowiących zarządy czy prezydja 115.000 organizacji w Polsce, to uświadomimy sobie o jak wielką ilość czasu tu chodzi. Ze ogromna część tego czasu jest dla wielu zmarnotrawiona — to nie ulega wątpliwości. Na 100 inteligentów w Polsce, zajętych pracą zawodową i społeczną, napewno nie więcej niż 10-ciu wyłwija tu jeszcze chwile na czytanie książek i studia zawodowe, lub ogólne. Reszta odzwyczaja się od pracy umysłowej, po za obowiązkami zawodu, i wyżywa się w... bridge'u.

„Przerost organizacyjny“ — jak to zjawisko nazwał poseł Walewski musi ulec daleko idącej amputacji zapemogą zmiany stosunku do tej sprawy władz i społeczeństwa. Powinna nastąpić selekcja organizacji i ich komasacja.

W odpowiedzi posłowi Celewiczowi, który, zastrzegając się przeciwko istnieniu obozu w Berezie, wyraził wdzięczność za zwolnienie stamtąd znacznej ilości Ukraińców, oświadczył Min. Raczekiewicz, że „zagadnienie normalizacji stosunków w Małopolsce Wschodniej jest sprawą dla rządu pierwszorzędnej wagi“ i że aparat administracyjny jest nastawiony tak, aby się do tej normalizacji skutecznie przyczyniał.

Kilkakrotne deklaracje posła Celewicza w Komisji oraz oświadczenie Min. Raczekiewicza wskazują na trwałość porozumienia z Ukraińcami.

co należy zaliczyć do najpomyślniejszych wydarzeń w naszej polityce wewnętrznej w ciągu ostatnich lat.

Sprawozdawca budżetu Ministerstwa Opieki Społ. pos. Tomaszewicz słusznie zauważył, że właściwą nazwą tego Ministerstwa, ze względu na jego organizacyjne, strukturalne zadania byłoby „Ministerstwo Spraw Społecznych“. Referent wyraził uznanie dla rządu, że zastrzegł kategorycznie nienaruszalność płac pracowniczych przy obniżeniu cen. Niestety, nie wszędzie jest to przestrzegane i tu konieczną jest energiczna interwencja organów Ministerstwa. Istnieje przytem inne rażące zjawisko: premjowanie kapitału za bezczynność. Kartele, zawieszając produkcję niektórych przedsiębiorstw, odpłacają ich właścicielom kwoty, odpowiadające normalnemu zyskowi z włożonego w to przedsiębiorstwo kapitału, mimo, że ten kapitał jest nieczynny i nie produkuje. Nprz. właściciele papierni nowotkowskiej pod Wilnem otrzymują od kartelu papierniczego grube sumy per jodycznie za bezczynność! Kapitał otrzymuje więc swój normalny zysk mimo bezczynności, natomiast robotnik żadnego współmiernego ekwiwalentu za utraconą pracę — jedyne źródło jego egzystencji — nie ma. Wydatki w ten sposób przez kartel poniesione, pokrywa ją konsumenci, płacąc za odpowiedni towar znacznie drożej, niż wynoszą efektywne koszty jego produkcji plus godziwy zysk kapitalisty. Ale w sferach, gdzie się wciąż ma na języku słowo moralność, ani słówkiem nikt nie pisnie prze

(Dokończenie na str. 4-ej)

Testis.

P.K.O

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

W y m o w a c y f r...

|                 | 1925 r.        | 1930 r.         | 1935 r.         |
|-----------------|----------------|-----------------|-----------------|
| Ilość klientów. | 128.460        | 699.424         | 2.088.037       |
| Wkłady ... ..   | 64.980.888 zł. | 431.311.744 zł. | 881.686.879 zł. |
| Gotówka . ...   | 18.440.987 „   | 115.994.966 „   | 181.982.428 „   |
| Lokaty własne   | 36.755.740 „   | 347.018.552 „   | 699.463.339 „   |

OBRÓT W 1935 ROKU — 29 MILJARDÓW ZŁOTYCH

## Naród angielski w żałobie

(Od własnego korespondenta)

Londyn, 22 stycznia

„Dzięki jednemu z najcudowniejszych wynalazków nowoczesnych mogą dziś prze mówić do wszystkich ludów całego Imperjum. ...Niech mi wolno będzie prosto i szczerze powiedzieć, że o ile będę przez was wszystkich uważany za głowę tej wielkiej rodziny, będzie to dla mnie pełnem wynagrodzeniem za moją długoletnią i czasami ciężką pracę w okresie mego panowania w przeciągu ostatnich 25 lat“.

To są słowa z przemówienia króla angielskiego, wygłoszonego przez radio kilka tygodni temu, podczas świąt Bożego Narodzenia.

Król angielski Jerzy V przemawiał do swego narodu w zupełnie odmiennym tonie, niż „głowy“ i władcy innych państw europejskich. Nie mówił o bohaterstwie, nie marzył o sławie wojennej, nie nawoływał swego narodu do chwaleb

nej śmierci na polu chwały, chciał być tylko ojcem dla wszystkich ludów wielkiego imperjum brytyjskiego.

Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że Król Jerzy V swój cel osiągnął — prze chodzi do historii jako uosobienie „monarchy-demokraty“. Może to jest paradoksalne, te dwa słowa w ścisłym znaczeniu nawzajem się wykluczają, a jednak tak jest czasami w praktyce, spotykamy wyjątki od założeń teoretycznych.

Okres panowania ostatniego króla angielskiego nie był zbyt pomyślny dla monarchów. Ta ćwierć stulecia była bardzo burzliwa i pełnęła rozwój społeczeństwa ludzkiego o całe wieki naprzód. W tym okresie struktura socjalna całego świata przeszła przez straszne wstrząsy, byliśmy świadkami nauceznych waleń na tronach królewskich, tron angielski ani na chwilę nie stracił swej równowagi, stał przez cały czas na mocnych podstawach, nie wykazując żadnych oznak trwogi. Tę stałość pozycji tron angielski zawdzięczał osobie króla, który potrafił w sposób mądry i taktowny oddziaływać na kierunek rządów państwowych, występując w odpowiedniej chwili ze

swym stanowczym i decydującym głosem, trzymając się jednak przeważnie zasady „złotego środka“.

Wątpię, czy ludzie w Polsce zdają sobie sprawę i rozumieją to uczucie, jakie przeciętny Anglik żywi dla swego króla. To nie jest uczucie strachu lub bałwoch walczonego uwielbienia, to jest raczej świadomość, że król jest our king — naszym królem — i że ten king, żyjący wśród nas tak jak każdy z nas, jest zarazem symbolem porządku i całości wielkiego imperjum brytyjskiego.

Anglik nie rozpacza po śmierci swego króla, żałuje tylko, że ten, który był zupełnie odpowiedni na to reprezentacyjne stanowisko królewskie i który potrafił swą prostotą w obejściu i swym postępowaniem zaskarbić sobie przychyłność o gołu — odszedł.

Warto przytoczyć ustęp artykułu wstępnego pisma socjalistycznego — oficjalnego organu Labour Party — „Daily Herald“, by wskazać jak to pismo, które ma największy nakład (dwa miliony) i jest nastawione na szarego czytelnika — a przeważnie na robotnika, zareagowało na śmierć króla. Pisze ono:

„...On (król) wyjątkowo był wolny od głupich i egzaltowanych koncepcyj o roli i znaczeniu monarchii, jako takiego, które to koncepcje przyczyniły się do bankructwa jego kuzynów w Rosji i Niemczech.“

Jego panowanie było okresem wielkich zmian, umiał On jednak nie tylko przyjąć te zmiany, ale identyfikować z nimi siebie samego.

Zrozumiał lepiej, niż każdy z jego poprzedników, prawdziwą rolę monarchii w demokratycznym państwie i demokratycznym wieku.

Wtedy gdy inni królowie i imperatorowie walczyli dla utrzymania osobistej władzy, Jerzy V, dobrowolnie i z wielkim poczuciem rzeczywistości, wyrzekł się osobistych ambicji i wzniósł się do ideału pierwszego sług Państwa.

...Jego sukces był tym większy spowodu tego, że był On doskonałym uosobieniem przeciętnego Anglika swej epoki.

I naprawdę istniała jakaś znamię na identyczność między nim a narodem, nad którym panował“.



# Sprawy wewnętrzne

(Dokończenie ze str. 3-ej)

ciwko temu prawdziwie niemoralnemu procederowi.

\* \* \*

Osobny referat o Służbie Zdrowia wygłosił pos. dr. Krawczyński. Podkreślić należy dysproporcję pomiędzy rozmieszczeniem lekarzy: w Warszawie i lekarz przypada na 514 mieszkańców, na wsi 1 na 9.000. Jest to dosadna ilustracja stanu prymitywizmu, cywilizacyjnego zacofania, w którym znajduje się, wskutek wadliwej struktury rolnej, wieś polska. Ile na tem traci realna siła państwa, owa potęga, o której tak się często mówi. — nie trzeba chyba tłumaczyć. Poseł Krawczyński przytoczył wręcz zastraszające wyniki poboru wojskowego: „W ostatnich czasach komisje poborowe muszą odrzucać już prawie połowę powołanych do wojska, jako nienadających się do służby“. W 20 procentach przyczyną tego jest zła budowa ciała. „Jest to skutek nędzy i złego odżywiania“ — stwierdził referent-lekarz. Dodajmy do tego, że jest to groźne memento dla tych wszystkich czynników odpowiedzialnych za przyszłość państwa, które nie doceniają znaczenia naprawy ustroju rolno-gospodarczego lub z jakichkolwiek bądź powodów zwlekają z radykalnym ujęciem tej sprawy.

\* \* \*

W dyskusji nad budżetem Minist. Opieki Społ. przemawiali dwaj posłowie wileńscy: gen. Żeligowski i p. Kamiński. Obaj zaakcentowali mocno uproszczenie Wileńszczyzny w zakresie akcji inwestycyjnej, oraz nierówność w popieraniu przemysłu rolniczego. U nas rodzą ziemniaki, ale gorzelnie są niemal tylko na zachodzie. Obróbkę lnu nie można należycie udoskonalić i rozwinąć, gdyż Polska z jakichś powodów musi sprowadzać ogromne ilości bawełny. „Widzimy przed sobą dwie Polski — mówił gen. Żeligowski. — Jedna wielka, b. liczna, t. j. Polska pracy, która pozbawiona jest wszystkich prawie rzeczy potrzebnych do życia. I druga Polska mała, która ma wszystkiego w nadmiarze“.

Pos. Kamiński wystąpił stanowczo przeciwko polityce Funduszu Pracy, która prowadzi do powiększania różnic poziomów gospodarczych pomiędzy Zachodem a Wschodem Polski. Tam, w Krakowskim i na Śląsku przeinwestowuje, tu w województwach wschodnich — zaniedbuje najpilniejsze, najkonieczniejsze potrzeby. „Dość już mamy deklamacji na temat kresów wschodnich i „kochanego Wilna“ — mówił pos. Kamiński — Chcemy sprawiedliwości w polityce inwestycyjnej“.

Sprawę zupełnie błędnej, jednostron-

nej polityki inwestycyjnej poruszaliśmy nieraz na tych szpaltach i czynić to będziemy nadal. Rozdział funduszy inwestycyjnych na poszczególne województwa nie może być dokonywany wyłącznie pod kątem ilości bezrobotnych. T. zn. tam się najwięcej inwestuje gdzie jest najwięcej bezrobotnych. Stosowanie tej zasady musi doprowadzić do zupełnego absurdu. Min. Jaszczolt oświadczył wprawdzie, że rząd docenia potrzeby Wileńszczyzny i przeznaczył odpowiednią subwencję na uporządkowanie arterji komunikacyjnej pomiędzy Ostrą Bramą i Rossą, ale w sprawie dotychczasowych zasad polityki inwestycyjnej nie wypowiedział się wcale. Sądzymy, że ta sprawa jest jedną z najpierwszych spośród tych, w których powinny podjąć zbiorową akcję połączone odpowiednio zespoły poselsko-sena-

torskie. Niedawno odbyło się pod przewodnictwem sen. Beczkowicza wspólne zebranie grup parlamentarnych 4-ch województw północno-wschodnich. Zagadnienie gospodarcze tej „drugiej“, wschodniej Polski powinno stać się cementem spajającym wszystkich członków owych 4-ch grup parlamentarnych dla wspólnej jednolitej akcji na terenie Sejmu i organów centraln. rządu.

Zaznaczamy po raz niewieleż który, że akcja ta nie wychodzi z przesłanek partykularnego, dzielnicowego interesu. „Gospodarcze podniesienie Ziemi Wschodnich jest koniecznością państwową“ — taki tytuł użyty był niedawno na naszych szpaltach. Powinien on stać się hasłem dla wspólnych, najpilniejszych poczynań naszej reprezentacji parlamentarnej.

Testis.

## NA MARGINESIE

### Uwaga poeci — można zarobić

Do dziedziny t. zw. wolnych zawodów należy w pierwszym rzędzie literatura. I słusznie. W żadnym bowiem fachu wszelkie zawody nie są tak liczne, a dochody niepewne, jak właśnie tu.

Pisarz — indywidualista, skłócony z społeczeństwem, która mu oczywiście „do pięt nie dorasta“ — idzie przebojem. Głodny, błądy i dumny.

Czasy, kiedy możni władcy świata kaskadą Aretinów za paszkwile płacili złotem i łańcuchami — minęły bezpowrotnie.

Człowiek pióra jest teraz sam. A jeśli chce opływać w tanie uznanie i drogie pieniądze — musi „natchnienie“ powiesić na kołku i produkować pracownice literatury panegirycznej „błagonadzień“.

Niekoniecznie przytem trzeba trafiać bezpośrednio w próżność, wystarczy podpatrywać słabości i gloryfikując, iść im na rękę.

Pole dla oryginalnych wyczynów — szalone. Jak się okazuje spryciarzy płodnych w pomysły i dawniej nie brakło. Oczywiście, że kiedyś lepiej płacono. Parnasiści wszelkiego gatunku za stałą posadę (często błazna) lub nawet za jednorazowy hojny dar, rezygnując z jakiegokolwiek „artystycznej swobody“, klecili wiersze specjalnie dla chorych, lub nłomnych, byle tylko możliwych, to znaczy z forsą.

Forsa to grunt — tak popularne dzisiaj hasło, doceniane było w całej swej okazałości i w czasach minionych.

Przeczytajmy jakie to sztuczki robili nasi poprzednicy dla uzyskania mamony:

„W dziedzinie dziwolągów pomieścić należy książki, w których brak zupełnie pewnych liter. Właściwość ta nie polega oczywiście na prostym przypadku, lecz była zamierzona już przy pisaniu książki. Nie chodzi tu bynajmniej o rzadko spotykane litery, jak „x“ i „q“, lecz o głoskę niezmiernie często się powtarzającą, jak „r“.

Mamy szereg powieści, nawet z ostatnich czasów, w których daremnie szukałoby się tej spółgłoski. We Włoszech, w 17 wieku napisał pewien poeta poemat, w którym nie spotyka się ani razu litery „r“.

Rozpowszechniony był także zwyczaj ukłania i drukowania mów, w których brakło pewnych głosek. Osobliwości te nie są pozabawione pewnego praktycznego celu, istnieją bowiem dużo ludzi, którym wymawianie pewnych głosek, szczególnie głoski „r“ sprawia trudności. Gdy więc tacy zmuszeni są wygłosić przemówienie lub deklamować wiersz, sięgną poprostu do książki, w której niema właśnie głosek, sprawiających im trudności“.

Ponieważ szanujemy przeszłość, idąc za wzorem zmyślnych przodków należałoby dla osób, obdarzonych demonizmem „r“ ułożyć również odpowiednie teksty.

Np.: „czarna krowa w kropki bardzo żarła trawę, kręcąc mordą“. Albo: „na rogu Trębacz trębacz trębacz na trąbach rogowych“.

A dla jakających się jak najwięcej słów w rodzaju: „Rokoko kokote“ (rokokowa kokota) — będą wymawiać bez... zająknięcia.

Słowem panowie poeci, inwencja, razem. Można zarobić. Nuże!... amik.

POSZUKUJE SIĘ do dobrze prosperującego zakładu fryzjerskiego (męskiego i damskiego) ondulatora z małą gotówką do spółki od zaraz. Wiadomość: Bem, Baranowice, ul. Mickiewicza 3, dom własny.

## A teraz spróbujcie u nas...

Jesteśmy **stale na szlaku szczęścia**, a bardzo wielu szczęśliwców zawdzięcza nam wygrane.

Ostatnio w IV klasie 34 Loterii padło u nas:

|                          |                          |
|--------------------------|--------------------------|
| Zł. 50.000 na nr. 117633 | Zł. 10.000 na nr. 152996 |
| " 30.000 " " 137662      | " 10.000 " " 175832      |
| " 20.000 " " 1580        | po " 5.000 6 wygranych   |
| " 10.000 " " 117066      | " " 2.500 11 "           |
| " 10.000 " " 146705      | " " 2.000 26 "           |

po Zł. 1.000 53 wygrane

i wiele pomniejszych.

## Wszyscy mają szansę jednakowe!

Losy I klasy 35 Loterii Państwowej już są do nabycia.

CIĄNIENIE 20 LUTEGO R. B.

Szczęśliwa Kolektura

# A. Wolańska

WILNO, WIELKA 6

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

Konto P. K. O. nr. 145461.

## ZIOŁA CHOLEKINAZA

H. NIEMOJEWSKIEGO

Laborat. Fizjolog.-Chemiczne  
Warszawa, Nowy-Świat nr. 5

— Apteki i sklepy apteczne. —

Broszury bezpłatnie.

## Stosuje się przy chorobach:

### I. Choroby wątroby i na jej tle:

Kamienie żółciowe  
Żółtaczka  
Chroniczne zaparcie stolca  
Katary (nieżyty) żołądka i kiszek

### II. Na tle złej przemiany materji:

Podagra (artretyzmowa)  
Ischias i inne neuralgie artretyczne  
Choroby skóry na tle złej przemiany materji (trądzik i t. p.)

\* \* \*

— „You are lucky“ — powiedzieli mi znajomi Anglicy — przez 6 miesięcy widziałeś tyle rozmaitych uroczystości, na które my stali mieszkańcy Londynu, mieliśmy czekać 26 lat. I naprawdę nie mogę się uskarżać na brak różnorodnych, ważnych wydarzeń.

Widziałem przez ten krótki stosunkowo czas swego pobytu w Londynie: uroczystości jubileuszowe, ślub królewski, proklamację nowego króla, a w przyszłym tygodniu zobaczę pogrzeb królewski. Możliwie, że te uroczystości są zbyt różnorodne, przeciętny Anglik podchodzi jednak do tych wszystkich spraw z jednakowym nastawieniem psychicznym, różnica istnieje tylko w nastroju, jaki wśród publiczności panuje — a ten niestrudno wywołać.

Le roi est mort! Vive le roi! Anglia na chwilę nie pozostała bez króla, książę Walji automatycznie — z chwilą śmierci Jerzego V, stał się królem Anglii — Edward VIII.

Tego samego dnia już, przystąpiono do przygotowań do objęcia panowania przez nowego króla.

Zaczął się od Izby Gmin i Izby Lordów. Posłowie i Senatorowie złożyli nowemu królowi przysięgę wierności. Król Edward VIII był obecny na tej uroczystości w Izbie Lordów i po raz pierwszy zasiadł tam na tronie. Złożenie tej przysięgi nie wywierało żadnego uroczego wrażenia. Po przeczytaniu ślubowania posłowie kolejno podchodzili do stołu marszałkowskiego i podpisywali jednoślone formularze.

Nazewnątrz stał ogromny tłum ludzi, posiedzenie odbywało się wieczorem o godz. 6 — w tym czasie gdy wszyscy wracają z pracy. Tłum czekał spokojnie, w skupieniu, by ujrzeć nowego króla, to im się jednak nie udało — król odjechał „tylnym wyjściem“ omijając czekających nazewnątrz.

Dziś rano odbyła się proklamacja śmierci króla Jerzego V-go i objęcie tronu przez króla Edwarda VIII.

Tę uroczystość naprawdę warto było zobaczyć. Proklamacja ta odbyła się punktualnie o godz. 10 rano — w obecności t. zw. Prywatnej Rady Królewskiej, na czele której stoi Ramsay Mackdonald i ludzie dworu. Sir Gerald

Woods Wollaston odczytał proklamację śmierci króla Jerzego V i przejście korony Wielkiej Brytanji, Irlandji i wszystkich innych Dominjów do Jego książęcej Mości Edwarda, Alberta, Chrystiana, Jerzego, Andrzeja, Patryka, Dawida (to są imiona nowego króla angielskiego).

Srebrne fanfary zagrały, wojsko salutowało, bataljon artylerji oddał 62 strzały armatnich i orkiestra zagrała hymn angielski „God save our King“. Nie było żadnych okrzyków, wszystko odbywało się cicho, spokojnie, jak przystało Anglikom.

Stąd cała procesja w pięknych karoach, strojnych kolorowych płaszczach, w asyście gwardji i heroldów udała się do City. Starym zwyczajem, istniejącym tu jeszcze od wieków, gdy City of London prowadziło rywalizację z królem mieszkającym w City of Westminster i gdy król musiał otrzymać zezwolenie od Lord Mayor'a — głowy City na przekroczenie jej granic, orszak królewski udał się do City dla oznajmienia objęcia tronu przez nowego króla.

Koło Temple Bar — to jest na granicy City — zasiadł Lord Mayor w pełnym

uroczystym stroju w asyście szeryfów i czekał na przybycie orszaku z St. James Palace. Gdy delegacja przybyła, wywiązał się krótki dialog między heroldem delegacji, a Lordem Mayorem, który po wystąpieniu powodów, jakie spowodowały gości dworu królewskiego do City, „zezwoił“ im na przechodzenie City i odczytanie proklamacji przy Temple — Ber — granicy City — i stąd cały orszak (królewski i Lorda Mayor'a) udał się do centrum City do Royal Exchange (naprzeciwko Bank of England i innych wielkich banków) gdzie proklamację po nownie odczytano. Lord Mayor wzniósł krzykrotny okrzyk na cześć króla, ogromny tłum ludzi (wszyscy urzędnicy City przerwali pracę na godzinę) okrzyk ten podchwycił.

Na tem zakończono część oficjalną. Londyn już przybrał obecnie normalny wygląd, kina, teatry i inne lokale rozrywkowe są już czynne. Wszystkie te lokale były zamknięte tylko przez jeden dzień. Panowie noszą czarne krawaty, niektórzy także i opaski. — Ogólny obraz tej żałoby technicznie jednak chłodną dostojnością angielską. E. Sosnowicz.



# Poprawa sytuacji gospodarczej w Polsce w 1935 r.

WARSZAWA, (Pat). Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w roku 1935.

## RUCH ZWYŻKOWY W PRZEMYŚLE.

Położenie gospodarcze Polski w roku ubiegłym cechowały objawy pewnego polepszenia działalności gospodarczej, szczególnie w dziedzinie produkcji przemysłowej. Ruch zwyżkowy tej produkcji był wprawdzie słabszy, niż w roku 1934, jednak wskaźnik zatrudnienia przemysłu podniósł się o kilka procent, zbliżając się pod koniec roku prawie do 70 proc. stanu z roku 1928.

Wzrost produkcji, zwłaszcza w przemyśle przetwórczym umożliwił zwiększenie liczby zatrudnionych robotników, przyczyniając się do zmniejszenia bezrobocia wśród pracowników przemysłowych. Głównym impulsem zwiększonej wytwórczości przemysłu był wzmożony ruch inwestycyjny, który przybrał poważniejsze natężenie szczególnie w budownictwie oraz w dziedzinie publicznych robót inwestycyjnych, zwłaszcza około budowy i naprawy dróg komunikacyjnych. Wzrost zatrudnienia przemysłu był jedną z głównych przyczyn zwiększonego przywozu towarowego z zagranicy, podczas, gdy wywóz niektórych towarów z Polski doznał pogorszenia pod wpływem wzrastających trudności w wymianie międzynarodowej.

## POPRAWA W ROLNICTWIE.

Również w rolnictwie wystąpiły w ciągu roku ubiegłego oznaki poprawy warunków zbytu niektórych wytworów gospodarstw wiejskich, co w połączeniu z akcją konwersyjno - oddłużeniową oraz ulgami w zakresie świadczeń publicznych przyniosło pewne odciążenie w trudnej nadal sytuacji rolnictwa.

## POSTĘP STOSUNKÓW KREDYTOWYCH.

W dziedzinie pieniężno - kredytowej występujące silniej od 1934 r. korzystne tendencje konsolidacyjne oraz narastanie rezerw kapitałowych, doznały przejściowo w drugiej połowie ub. roku poważniejszego osłabienia pod wpływem silniejszych przejściowo tendencji tezauryzacyjnych oraz trudności budżetowych państwa. Przyrost wkładów w instytucjach finansowych był mniejszy wskutek czego banki nie mogły rozwinąć szerszej działalności kredytowej. Proces uzdrawiania stosunków kredytowych poczynił jednak dalsze postępy, o czym świadczy lepsza wypłacalność kredytobiorców i mniejsza liczba upadłości w przemyśle i handlu.

## SŁABE FINANSE PAŃSTWA.

Mniej korzystnie natomiast kształtował się stan finansów państwowych, po wyczerpaniu w poprzednich dwóch latach wpływów z pożyczki Narodowej. Poważne bowiem deficyty budżetowe pokrywane w drodze operacji kredytowych, zaczęły coraz dotkliwiej ciążyć na życiu gospodarczym, uszczuplając jego

środki obrotowe i zasoby kapitałowe tak niezbędne dla rozwinięcia większej działalności inwestycyjnej. Przeprowadzone jednak w końcu roku zarządzenia pozwołyły rządowi na przedłożenie na rok 1936/37 preliminarza budżetowego zrównoważonego oraz uzasadniają nadzieję, że zupełna równowaga w gospodarce państwowej zostanie osiągnięta w najbliższych miesiącach.

## SYTUACJA GOSPODARCZA W GRUDNIU UB. ROKU.

Przechodząc od tych ogólnych uwag o stanie gospodarczym Polski w 1935 r. do omówienia sytuacji gospodarczej w grudniu, należy przede wszystkim stwierdzić, że akcja rządowa nad zrównoważeniem budżetu oraz inne zarządzenia gospodarcze, wydane na podstawie pełnomocnictw, wywarły korzystny wpływ na stan rynku pieniężnego pod koniec roku. Znaczący wzrost wkładów w grudniu zwiększył płynność instytucji finansowych, ułatwiając im likwidację ultimo rocznego bez większych trudności, przy stosunkowo słabszym wykorzystaniu rezerwy kredytowej w instytucji emisyj-

nej. Zapotrzebowanie gotówkowe życia gospodarczego było przytem mniejsze ze względu na sezonowe osłabienie ruchu w przemyśle.

Spadek zatrudnienia wystąpił w grudniu, zwłaszcza w gałęziach przemysłu przetwórczego, pracujących dla budownictwa, jak w zakładach metalowo-przetwórczych i przemyśle mineralnym. Ograniczenia przeprowadziły pod koniec miesiąca również fabryki włókiennicze i odzieżowe, co spowodowało zmniejszenie pracy w niektórych działach wyrobów chemicznych, w przemyśle spożywczym dał się odczuć spadek zatrudnienia po zakończeniu kampanii w cukrowniach. Ze względu na obniżony zbyt na rynku wewnętrznym nastąpił spadek produkcji w przemyśle węglowym oraz w hutnictwie żelaznym.

## WZROST ZATRUDNIENIA.

Ogólny stan zatrudnionych robotników w przemyśle pozostał jednak wyższy, niż przed rokiem. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych, mimo silniejsze go wzrostu sezonowego, była w dalszym ciągu mniejsza, niż na początku 1935 r.

## Nadzieja nigdy nie zawodzi!

W 34 Loterii obdarzyła znana i popularna, bo niezmiennie szczęśliwa Kolektura Loterii Państwowej „Nadzieja” swych klientów następującymi wielkimi wygranami:

|                          |                          |
|--------------------------|--------------------------|
| 100 000 Zł. na nr. 84272 | 10 000 Zł. na nr. 122440 |
| 50 000 Zł. „ „ 173404    | 10 000 Zł. „ „ 189917    |
| 30 000 Zł. „ „ 55290     | 10 000 Zł. „ „ 189927    |
| 25 000 Zł. „ „ 16467     |                          |
| 25 000 Zł. „ „ 161914    |                          |
| 20 000 Zł. „ „ 118374    |                          |
| 10 000 Zł. na nr. 84084  | 5 000 Zł. na nr. 159716  |
| 10 000 Zł. „ „ 122046    | 5 000 Zł. „ „ 161344     |
| 10 000 Zł. „ „ 122070    | 5 000 Zł. „ „ 165999     |
| 5 000 Zł. na nr. 9683    | 5 000 Zł. „ „ 169746     |
| 5 000 Zł. „ „ 50897      | 5 000 Zł. „ „ 187443     |
| 5 000 Zł. „ „ 52908      | 5 000 Zł. „ „ 189797     |
| 5 000 Zł. „ „ 65670      | 5 000 Zł. „ „ 192658     |
| 5 000 Zł. „ „ 76191      |                          |
| 5 000 Zł. „ „ 76830      |                          |
| 5 000 Zł. „ „ 81691      |                          |

i t. d. i t. d.

jak również tysiące in. wygran. poniżej 5 000 zł. na łączną sumę **kilku MILJONÓW złotych.**

Tysiącom graczy przyniosła już szczęście i dobrobyt popularna i niezmiennie szczęśliwa kolektura

# „NADZIEJA“

Lwów, Legionów 11.

KUPIJCIE LOSY I-ej KLASY 35-ej LOTERJI W „NADZIEI“!

**REFORMACKIE**  
PIGULKI z MARKĄ ZAKONNIK  
STOSUJĄ SIĘ:  
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,  
PRZY CIĘPIENIACH WATROBY,  
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,  
USMIERZAJĄCE HEMOROIDY  
I PRZY SKŁONNOŚCIACH  
DO OBSTRUKCJI SĄŁAGODNYM  
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM.  
UŻYĆ 1-2 PIGULKI NA NOC.

**DOKTOR**  
**Feliks HANAC-BLOCH**  
STOMATOLOG  
(Choroby jamy ustnej i zębów)  
Gdańska 1, tel. 22-80.  
Godz. przyjęć: 10-2 i 5-7.

Istnieje od 1843 roku  
**WILENKIN—Wielka 21**  
**MEBLE** jadalnie, sypialnie i gabinety, kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo.  
— Na dogodnych warunkach i NA RATY. —  
Nadeszły nowości.

**BÓLU GŁOWY**  
KOWALSKINA  
FARM. CHEM. FARM. AD. KOWALSKI WARSZAWA

**Kupujcie losy Loterii Państwowej**  
w szczęśliwej kolekturze  
**Banku Powszechnego Spółdzielczego**  
w **Baranowiczach** — ul. Szeptyckiego 31  
W 34-ej Loterii padły u nas wygrane:  
na nr. 28908 — **10.000 zł.**  
na nr. 60382 — **2.000 zł.**, na nr. 28901 — **1.000 zł.** i szereg mniejszych.  
**Losy I-ej klasy 35 Loterii Państwowej już są do nabycia.**



Najwyższy czas  
teraz zażyć  
„Anacot”, który  
stosuje się dla  
ochrony przed  
grypą, anginą  
i chorobami  
z przebiegiem.  
1 rurka (30 pa-  
stylek) zł. 1.50.

**ANACOT**  
Dr. A. WANDER S.A. KRAKÓW

## Wzdłuż i wszerz Polski

— **PRACE PRZYGOTOWAWCZE W KRYPCIE SREBRNYCH DZWONÓW** na Wawelu. W krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów, prowadzone są obecnie nadal intensywne prace techniczne w związku z przebudową krypty i umieszczeniem w niej trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego. W początkach lutego zostanie już uregulowana sprawa zewnętrznego dostępu do krypty.

— **GROŹBA REDUKCJI 3000 GÓRNIKÓW W ZAGŁĘBIU.** Do Warszawy ma przybyć delegacja związków górniczych, celem interwenjowania w ministerstwie Przemysłu i Handlu i min. Opieki Społecznej w sprawie zapowiedzianych masowych redukcji górników na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Kopalnie zamierzają zwolnić już w początkach lutego 2410 robotników, a do końca przyszłego miesiąca 600. Wobec masowych redukcji grozi akcja strajkowa w podziemnych kopalniach.

— **UKOŃCZENIE PORTU LOTNICZEGO W GDYNI.** Ostatnio ukończono budowę gdyńskiego portu lotniczego w Rumli. — Dzięki temu z wiosną r. b. Gdynia połączona zostanie z siecią Polskich Linii Lotniczych. Normalny ruch komunikacyjny między Gdynią a Warszawą zostanie podjęty w dniu 1 maja.

— **NAGRODĘ M. ŁODZI ZREDUKOWANO DO 5.000 ZŁ.** Każdego roku zarząd m. Łodzi przyznaje nagrody m. Łodzi dla polskiej literatury, nauki i sztuki. Nagroda wynosiła dotychczas 10.000 zł. W ub. roku przyznano ją prof. Witoszyńskiemu. Na rok 1936/37 ze względów oszczędnościowych nagrodę m. Łodzi zredukowano do 5.000 zł.

— **WYWIEZIENIE SKAZANYCH UKRAIŃCÓW DO WIEZIENIA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO.** Po wniesieniu apelacji przez wszystkich skazanych w procesie o zabójstwo min. Pierackiego terrorystów ukraińskich, sąd okręgowy rozpoczyna prace nad sporządzeniem motywu wyroku.

Czołowych skazanych Ukraińców przewieziono z więzienia mokotowskiego w Warszawie koleją do Kiele, a stamtąd odtawiono autobusem do więzienia na Świętym Krzyżu. Osadzono tam w oddzielnych celach: Stefana Bandere, Mikołaja Lebeda, Jarosława Karpiuka, Mikołaja Klimyszyna i Bohdana Pidhajnego, którym sąd wymierzył kary dożywotniego więzienia.

— **IGRZYSKA ZIMOWE W HUCULSZCZYNIE.** 13 lutego rozpoczyna się zimowy Marsz Huculskim szlakiem II-giej Brygady Legionów. Uczestnicy igrzysk specjalnymi pociągami wyjadą 12 lutego z Łodzi do okolic Berezowa, gdzie się odbędzie start. Metę stanowi Worochta. Po 3-dniowym marszu w Worochcie odbędzie się rozdanie nagród. — Zwycięskiemu patrolowi specjalna delegacja wręczy ziemię spod Krzyża Pamiątkowego II Brygady z Przełęczy Pantyrskiej. Ziemię tę patrol zawiezie na Sowinie.

— **WAGONIKI DLA KOLEJKI LINOWEJ.** Przybyły do Zakopanego 4 wagoniki do przewożenia osób na kolejkę linową na Kasprowy. Wagoniki przetransportowano bezpośrednio do Kuźnicy.

— **NIEDOŚWIADCZONY TURYSTA ZGINĄŁ W GÓRACH.** 22 b. m. zawiadomiono zakopiańskie tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, że przed 8 dniami znikł z Zakopanego w tajemniczy sposób, p. Stefan Dyljon, lat 27, z Warszawy.

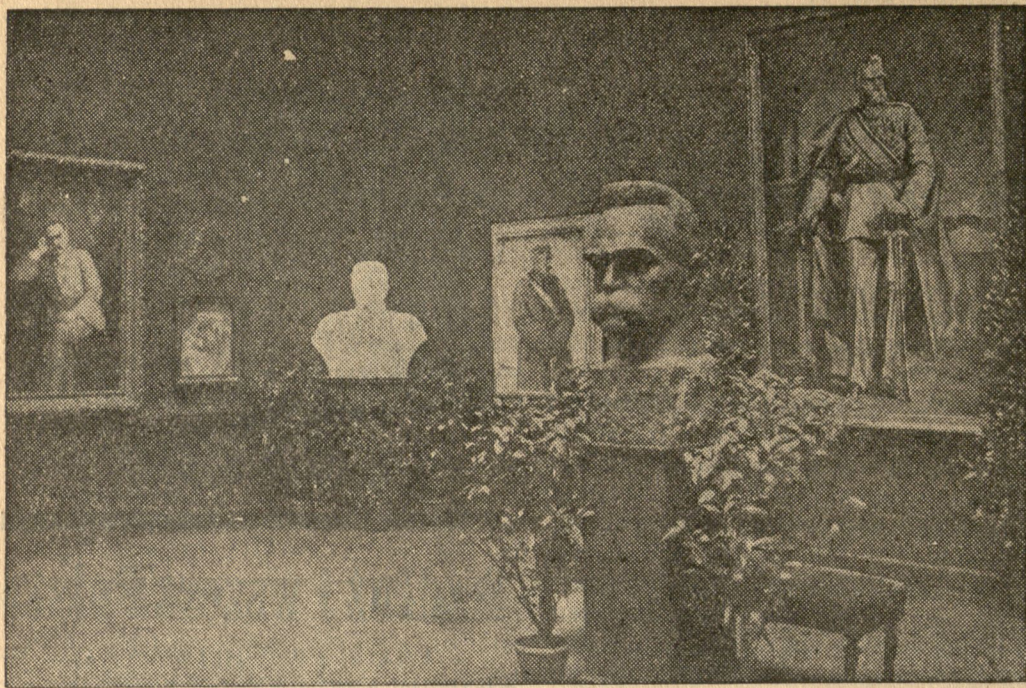
Ostatni ślad jego prowadził do Kuźnicy, gdzie p. Dyljon znajomym swoim oświadczył, że zamierza wybrać się na halę Gąsienicową. Stwierdzono, że wogóle w żadnym ze schronisk zarówno polskich jak i czeskich zaginiony nie zgłosił się. Wobec braku wszelkich danych co do kierunku marszu Dyljona, a równocześnie spowodu olbrzymiego opadu śnieżnego, wszelkie poszukiwania narazie są bezskuteczne, a pogotowie, które wyruszyło na poszukiwania zaginionego, powróciło bez rezultatu.

## Komunikat Jednoty Wileńskiej Ewangelicko-Reformowanej

W kościele wileńskim Ewangelicko-Reformowanym, przy ulicy Zawalnej w Wilnie, w celu uczczenia świętej pamięci JKM Króla Wielkiej Brytanji Jerzego V, Obrońcy Wiary, Najwyższego Dostojnika Bratniego Kościoła i Głowy Państwa, zasłużonego dla ludzkości, odbędzie się w dniu pogrzebu zmarłego Monarchy, dnia 28 stycznia 1936 r. uroczyste nabożeństwo żałobne o godzinie 11 przed południem.

O tem podaje do wiadomości Konsystorz Wileński Ewangelicko-Reformowany.





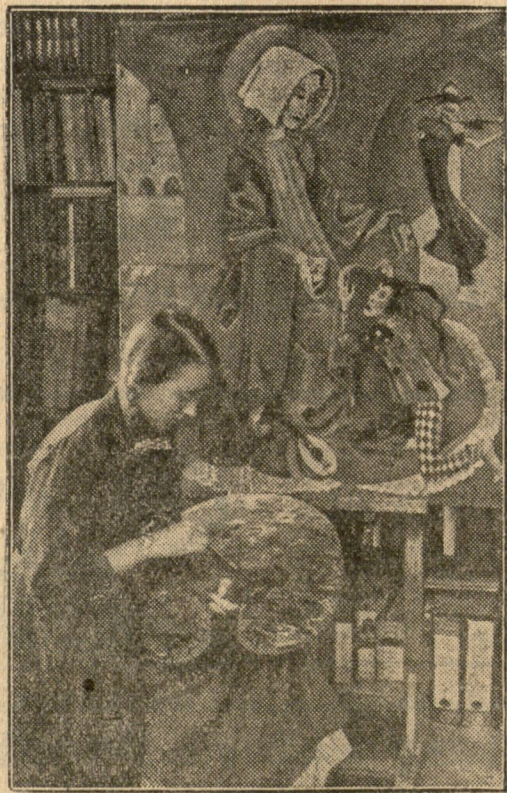
Wystawa portretów Marszałka Piłsudskiego w Zacheście warszawskiej. W Zacheście Warsz. szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz dokonał w imieniu gen. Insp. Sił Zbrojnych gen. Rydza-Smigłego otwarcia wystawy portretów Marszałka Piłsudskiego, stanowiącej plon konkursu, ogłoszonego przed kilku miesiącami. Na zdjęciu jedna z sal wystawowych.



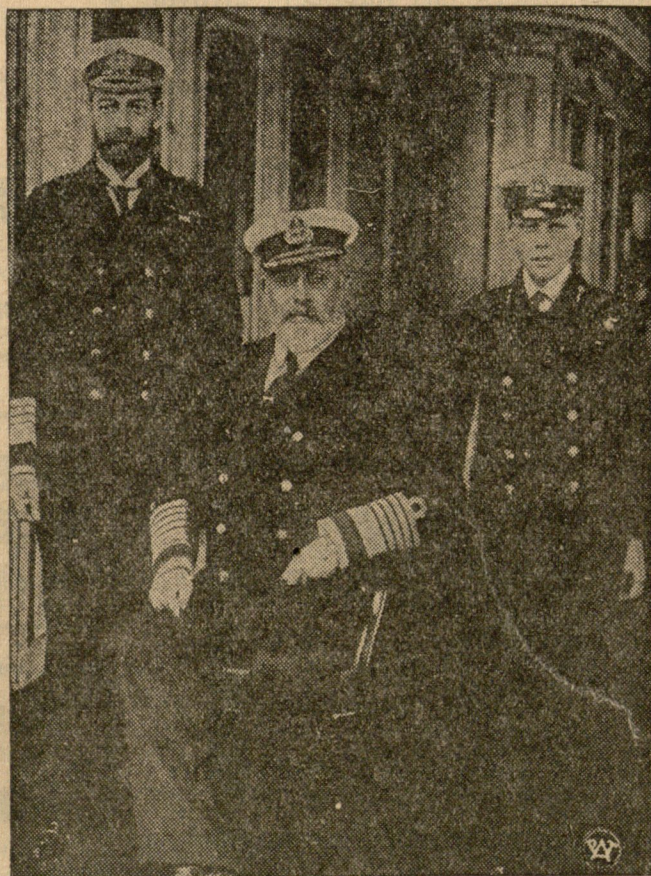
Święto Jordanu w Bułgarii. W tych dniach w Bułgarii z wielką uroczystością obchodzono święto Jordanu. Przed pałacem królewskim w Sofii odbyło się nabożeństwo, w którym wzięli udział para królewska, przedstawiciele władz państwowych i miejskich oraz liczne duchowieństwo. Na zdjęciu — król Borys z arcybiskupem na czele procesji.



Następca tronu belgijskiego. Mały Albert, najmłodszy synek króla Leopolda I s. p. Astrid, która, jak wiadomo zginęła w tragicznej katastrofie samochodowej w Szwajcarii, wychowuje się pod opieką swej babki królowej-wdowy Elżbiety. Na zdjęciu ks. Albert w ogrodzie królewskiego Zamku Laeken pod Brukselą. (Zdjęcie na prawo).



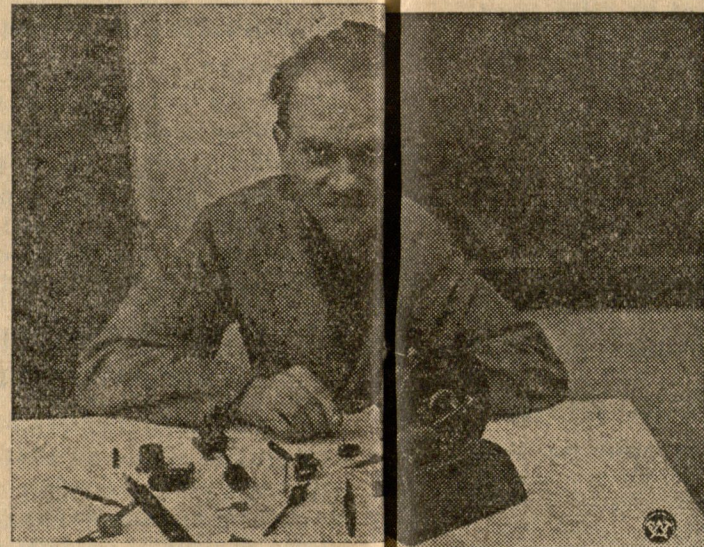
15-letnia malarka. W wiedeńskim Burggarten została otwarta wystawa obrazów pędzla 15-letniej dziewczynki Rosity Bitterlick. Wystawa podzielona jest na działy obejmujące obrazy, malowane w poszczególnych latach, zaczynając od obrazów, malowanych w 9-ym roku życia. Na zdjęciu — młodociana malarka podczas pracy.



Edward VII, Jerzy V i Edward VIII. Obecny król angielski, ówczesny książę Walii wraz ze swym ojcem królem Jerzym V-ym i dziadkiem Edwardem VII. Zdjęcie to zrobione było w 1909 roku.



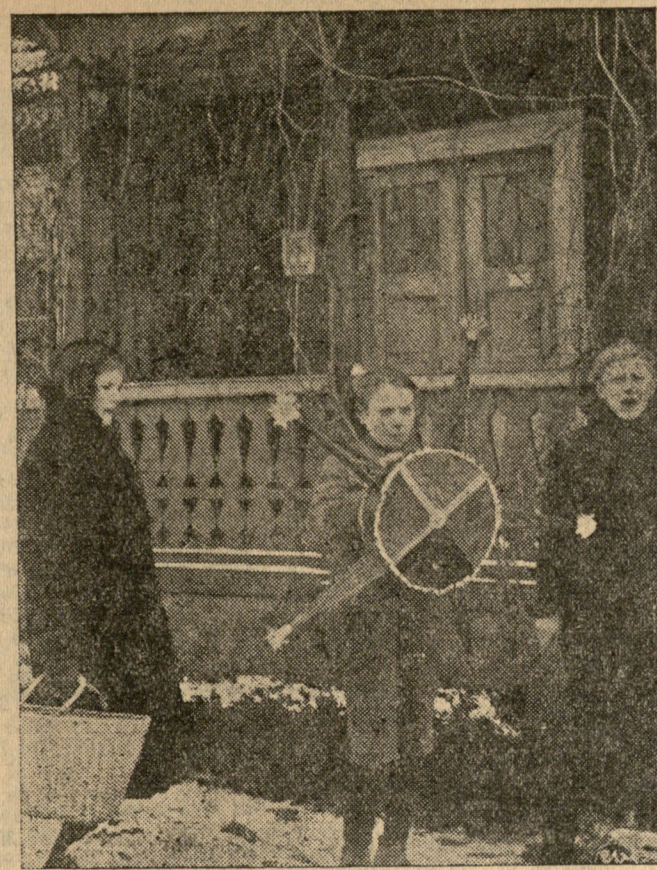
Przed proklamowaniem Edwarda VIII. Podczas posiedzenia rady koronnej w pałacu bukiinghamskim w Londynie, na którym proklamowano królem Edwarda VIII, przed pałacem gromadziły się tak wielkie tłumy, że musiano wystawić oddziały policji konnej, aby utrzymać porządek.



Najmniejsza na świecie maszyna. Kocis skonstruował najmniejszą na świecie maszynę parową. Waży ona 10 gramów, działa przez 10 sekund i daje 4.000 obrotów na min. Na zdjęciu — wynalazca z maszyną.



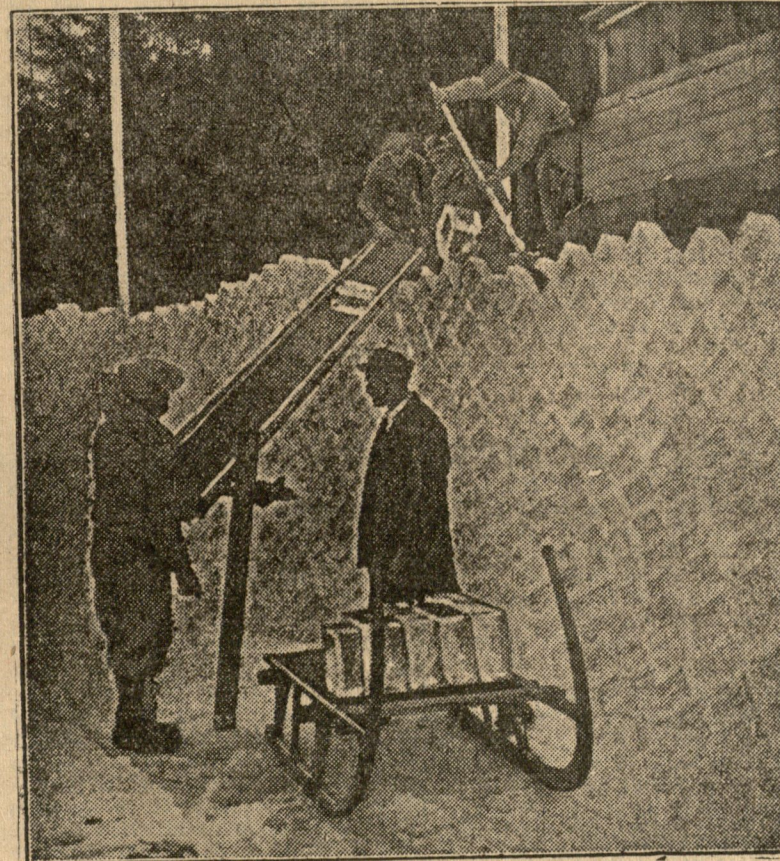
Etiopski minister wojny. Ras Mulugeta, który, według pogłosek skazał na powieszenie stu żołnierzy abisyńskich, za bunt, który wybuchł spowodowany brakiem żywności.



Zapusty na wsi. Podczas karnawału (zapusty) na wsi, chodzą po chatkach t. zw. „Kolejnicy” z gwiazdą, turoniem, Herodem, szopką i t. d. Śpiewają oni kolędy, czasem lokalne przyspiewki i wśród figlów zbierają datki w postaci chleba, sera, a nieraz i pieniędzy.



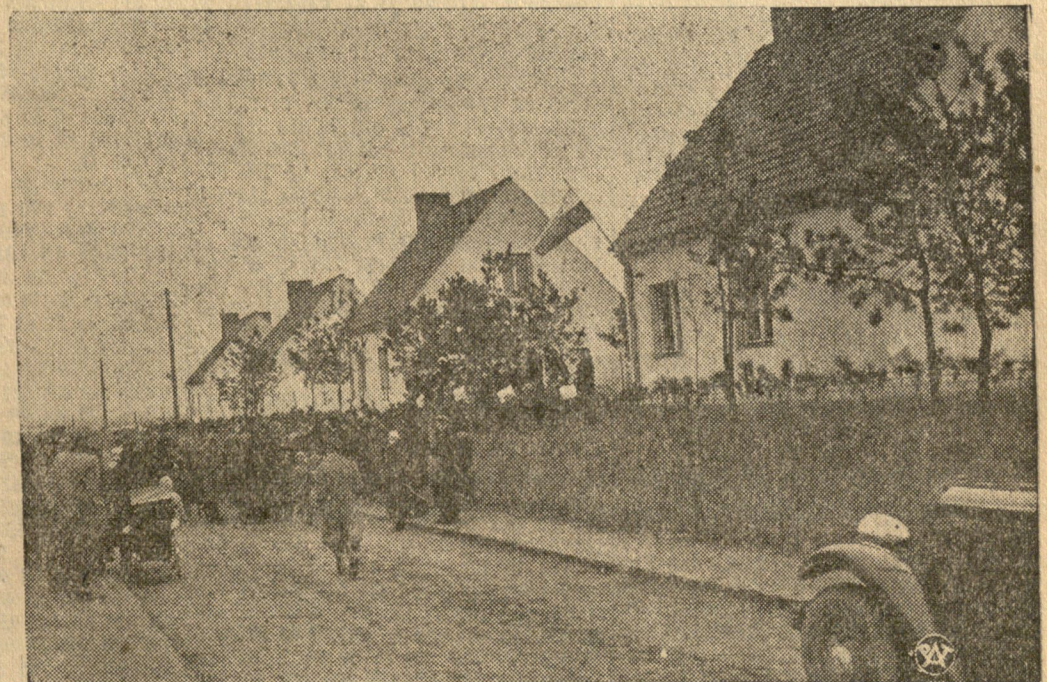
Obraz malowany żółtkiem. Dwoje malarzy angielskich, przygotowujących dla Instytutu Południowo-Afrykańskiego w Londynie malowidło przedstawiające uroczystości weselne u Kiołusów zamiast zwykłej farby olejnej, użyli do malowania obrazu barwionego żółtka. Czy ta innowacja wprowadzi nową modę w malarstwie pokaże przyszłość.



Budowa toru saneczkowego w Garmisch-Partenkirchen na zawody olimpijskie jest niemal na ukończeniu. Obecnie wykrawa się z pobliskiego jeziora wielkie bloki lodu, piluje się je na bloczki kwadratowe (zdjęcie na prawo) i wyklada się nimi zakręty toru, aby zapobiec wywracaniu się sanek podczas zawodów.



Przekazanie domków weteranom. W dniu 22-go b. m. w 73-ą rocznicę powstania Styczniowego „Bratnia Pomoc b. uczestników walk o niepodległość” przekazała dwóm weteranom por. Mamertowi Wandelemu i ppor. Feliksowi Potolewskiemu domki zbudowane w osiedlu im. Aleksandry Piłsudskiej w Babicach. Nowych mieszkańców przed wstąpieniem w progi ich domów spotykano starym zwyczajem chlebem i solą. Na zdjęciu (z lewej) fragment uroczystości przekazania kluczy. Na lewo stoi kpt. Idziak, adiutant gen. Składkowskiego, [obok] red. Melchior Wańkowicz, sekretarz „Bratniej Pomocy”. Na zdjęciu (na prawo) widok ogólny domków weteranów na Babicach.





# Tabela loterii

**z dnia 24 stycznia**

**WYGRANE POCIESZENIA PO 50 ZŁOTYCH.**

## I-e i II-e ciągnięcie

121 344 54 77 703 19 89 1037 57 73  
246 311 13 556 78 657 703 21 43 92 96  
801 53 95 2011 53 57 249 72 76 393  
401 19 515 46 615 700 32 39 814 916  
20 76 3062 375 407 11 18 94 628 87  
716 34 824 50 71 82 93 900 16 4095  
103 7 18 83 261 328 410 16 51 66 85  
623 762 841 981 5010 13 75 119 253  
336 43 562 64 785 806 63 910 14 6055  
94 141 203 17 30 307 482 557 87 734  
62 818 916 7084 91 116 41 77 215 89  
380 493 581 87 88 627 94 97 795 830  
8014 41 155 202 307 38 478 682 739 97  
801 7 29 36 975 96 9043 122 53 69  
261 303 31 57 72 555 617 741 819  
10003 125 66 243 372 453 501 50 699  
762 77 905 44 49 1134 233 36 78 339  
96 407 46 51 555 73 734 51 839 42 87  
12032 76 180 223 46 330 463 66 89 617  
31 69 806 70 924 43 13012 25 100 24  
274 364 444 520 97 627 839 924 48 76  
14004 10 25 40 118 45 49 256 313 32  
542 633 705 32 41 82 986 15065 175  
255 340 70 428 68 552 692 713 833 38  
40 51 901 46 16080 156 261 90 95 316  
89 463 580 91 681 83 744 58 78 827  
49 97 913 17024 34 108 23 83 93 323  
445 71 564 691 808 914 17 22 26 76  
88 97 18032 69 106 55 70 452 55 510  
42 66 634 35 727 929 96 19030 99 143  
61 203 94 302 448 503 630 724 54 827  
995

20015 39 89 142 61 81 89 327 59 436  
41 72 507 10 28 40 60 614 27 91 704  
51 55 56 809 58 69 82 91 914 21010 61  
75 78 79 162 225 532 752 88 808 971  
79 22008 210 47 304 487 89 541 58 616  
25 27 68 707 24 807 25 50 68 910 39  
73 23023 176 275 324 40 74 422 25 44  
505 34 70 77 99 603 40 86 769 852 90  
960 24027 57 107 22 29 205 39 83 326  
413 629 42 86 704 13 20 900 14 25039  
96 274 403 58 99 639 40 731 32 842  
990 26007 51 59 330 46 73 96 404 46  
64 551 62 686 751 910 38 61 27029 53  
128 98 268 412 513 705 75 966 85 28005  
27 28 198 374 508 72 616 757 876 2968  
97 263 93 98 306 76 432 36 45 536 89  
844 968 89

30003 113 35 223 67 93 411 42 531  
51 625 31 47 767 69 76 880 82 971  
31057 270 345 63 522 657 77 801 16  
30 54 89 905 32006 124 27 402 88 666  
67 742 815 58 906 23 36 55 33041 63  
74 146 302 401 527 740 825 913 33  
34086 102 37 220 51 558 98 615 759  
997 35008 115 210 55 317 45 427 62  
70 501 19 66 87 96 607 753 57 87 892  
918 36126 275 312 34 41 414 15 530  
39 601 84 775 91 881 919 37123 236  
93 300 49 566 82 633 731 37 811 928  
39 49 88 38123 307 423 571 602 25 80  
736 857 79 912 39105 38 52 58 70 76  
84 325 400 20 522 43 61 685 763 76  
811 46 79 87 901 37 39 73 89

40056 217 26 66 75 318 452 61 576  
745 905 62 93 41038 57 190 236 61 96  
97 516 68 94 628 35 70 700 11 19 806  
94 980 42032 65 97 114 235 309 29 41  
425 509 25 769 824 41 64 92 930 43114  
28 56 57 63 304 533 86 635 742 47 52  
66 72 88 862 88 904 48 64 86 44092  
263 336 48 622 826 931 45029 40 47  
129 35 83 234 61 313 472 84 599 625  
755 95 989 46099 145 96 254 341 64  
467 523 658 714 59 917 19 37 47029  
35 40 82 118 236 70 337 73 451 615 751  
806 919 71 48054 290 351 54 595 669  
806 37 913 89 49144 59 239 70 310 68  
625 745 54 807 63 915 19

50003 12 118 45 221 40 71 364 411  
16 557 76 710 874 51100 78 310 40 89  
495 569 623 33 46 48 859 52119 77 220  
39 50 349 86 87 457 571 650 87 763 83  
980 53087 91 96 119 41 92 276 308 19  
33 617 717 879 930 97 54023 84 109 42  
46 200 408 30 93 517 668 825 916 26  
32 55030 32 170 86 386 413 15 556 620  
752 859 964 56022 54 124 95 229 70  
368 510 50 54 96 658 709 43 47 95 858  
948 57085 113 217 34 36 74 317 20 442  
69 78 537 646 49 53 739 42 819 973  
58065 73 116 36 37 43 56 232 49 321  
69 408 556 71 603 13 53 818 22 59026  
64 75 262 369 448 513 92 679 826

60203 318 41 496 516 53 68 84 647  
86 723 99 824 905 61007 63 293 339 43  
81 93 455 557 725 55 94 892 934 62107  
90 303 409 57 500 5 11 84 92 608 25  
36 729 804 10 45 913 44 63004 65 70  
184 316 91 442 43 46 55 649 51 781 97  
818 86 930 64139 274 84 695 500 5 680  
704 880 93 909 27 65247 439 72 92 567  
653 78 736 89 90 96 841 941 66065 158  
86 274 76 82 338 406 9 11 21 91 576  
166 71 96 741 66 872 67020 40 85 88  
146 222 333 38 469 75 553 87 91 614  
717 91 879 68023 114 40 228 64 384  
431 48 566 625 29 798 814 26 70 921  
73 89 69086 163 80 265 88 374 427 43  
602 18 29 35 66 799 802 15 982 94

70001 13 34 75 90 111 73 315 71 420  
37 58 512 45 827 60 63 921 71014 20 26  
112 33 279 441 53 541 737 48 887 911  
69 72082 265 89 433 43 49 532 600 77  
99 751 840 906 73026 46 56 77 169 216  
18 26 305 66 463 687 873 998 74046 234  
39 316 99 526 617 724 34 996 75128  
203 339 456 92 544 605 45 785 805 944  
76012 88 206 31 81 83 309 94 457 506  
77 633 765 71 98 832 92 38 77079 122  
25 43 58 60 63 207 303 407 76 536 58  
603 46 74 741 898 780 45 123 238 341 62  
442 44 68 751 93 840 44 74 79010 187  
90 412 39 74 579 81 667 788 849 948 54  
80013 72 300 33 459 527 73 78 90 606  
76 712 845 51 957 81058 85 105 208 98  
338 42 45 407 23 503 35 56 71 643 63  
76 95 780 818 59 86 979 82027 30 36

83 86 304 63 489 519 23 51 91 605 47  
832 942 83158 96 214 5 789 349 81 433  
564 659 62 720 40 91 900 84004 18 107  
10 46 61 65 251 69 486 551 54 645 727  
53 56 994 85042 73 192 205 37 540 641  
750 67 877 931 86009 26 29 51 191 329  
93 507 48 75 93 729 72 77 867 901 87017  
65 93 114 80 275 328 30 47 49 62 407  
53 514 15 60 640 851 982 88138 61 290  
382 447 504 26 34 615 85 86 726 50 886  
91 902 890 66 82 114 202 307 86 492 694  
701 51 90 98 990

90049 130 57 262 98 332 415 65 515  
85 632 727 67 905 91041 204 7 32 75  
313 35 89 410 505 63 652 53 77 720 803  
92000 20 43 164 77 276 431 45 58 504  
7 605 28 802 86 93029 128 39 380 437  
571 662 90 724 67 818 32 910 68 94039  
128 82 243 64 366 421 22 69 660 68 751  
71 76 858 61 936 44 87 95006 213 15  
77 334 46 98 441 86 581 666 722 41 63  
74 853 68 921 71 90 93 96101 246 375  
460 537 769 960 76 78 97 97011 25 123  
69 76 277 318 39 53 71 517 602 740  
80 819 32 44 98032 91 115 257 61 376  
450 81 537 820 45 917 99129 40 64 66  
652 90 739 57 61 85 833 922 74

100132 48 52 95 219 28 84 95 96 330  
91 406 46 645 77 87 737 951 101052 53  
57 153 270 92 371 80 401 32 34 61 502  
39 57 78 84 678 711 48 893 907 16  
102020 98 184 206 8 302 20 46 76 481  
567 615 31 88 746 817 21 71 83 103000  
68 74 100 91 257 331 55 409 53 58 68  
574 608 63 99 701 901 104151 213 45 54  
81 302 89 514 50 612 26 66 90 735 94  
961 90 105041 49 123 30 87 238 311 93  
467 576 686 740 84 106034 60 67 128 51  
568 63 217 26 29 346 421 43 516 25 819  
44 107046 155 85 91 218 37 341 503 32  
838 927 108053 87 149 78 95 311 51 77  
427 39 553 69 692 706 899 994 109005  
229 420 562 758 74 824 68 91 911 40

110099 235 91 401 39 80 95 508 628  
781 82 859 983 111049 108 251 60 62  
306 80 669 77 527 38 40 94 623 716 804  
34 926 52 87 56 112022 47 149 221 24  
60 89 411 17 44 570 639 790 821 62 67  
927 113001 41 198 290 357 422 511 20  
21 36 98 786 862 95 907 12 114151 284  
301 33 66 568 688 90 94 728 971 115001  
149 81 401 17 522 32 681 729 66 67 800  
23 83 89 933 92 116036 182 207 44 85  
362 402 613 729 83 863 78 910 117048  
129 218 53 338 67 406 23 49 91 656 69  
733 870 77 936 69 85 118051 97 103 12  
31 207 12 71 303 27 57 426 648 97 747  
821 912 33 71 73 119025 130 216 64 338  
76 451 71 84 91 684 707 863 968 93

120006 19 22 213 15 337 489 548 660  
81 736 54 77 830 62 94 98 945 121077  
149 238 59 91 436 95 581 824 72 88 989  
122035 79 190 284 89 460 89 90 666  
719 55 94 852 123133 81 243 76 77 306  
26 523 46 95 653 846 55 922 65 124180  
92 257 64 81 374 583 806 82 942 91 97  
125077 112 21 31 206 18 78 351 417  
28 43 640 701 827 975 126108 204 391  
513 621 74 789 859 79 906 8 32 90  
127001 35 41 148 90 94 218 34 314 40  
96 402 7 89 91 766 68 970 128001 34 71  
111 331 533 50 74 89 610 25 52 740 57  
824 129032 49 100 97 218 33 84 97 346  
91 401 15 30 35 129 91 583 95 617 55  
70 76 818 941 83

130038 41 87 129 89 320 464 67 89  
527 32 622 46 828 38 994 131052 75 85  
268 93 305 71 421 33 43 573 79 640 717  
32 93 874 924 81 132099 113 49 258 335  
74 87 444 90 529 67 82 635 57 729 73  
861 70 86 928 52 60 96 133081 134 266  
302 4 422 57 557 80 997 134002 267 348  
53 55 87 90 405 546 602 8 20 97 727 55  
858 981 135023 49 128 66 223 376 415  
16 35 62 501 28 69 629 60 65 98 705 14  
838 92 926 136058 87 100 205 38 86 357  
89 99 411 48 532 619 40 738 49 61 899  
903 79 98 137013 33 59 96 156 205 14  
63 303 88 441 64 647 65 86 749 95 968  
138081 224 313 19 21 81 84 417 60 96  
540 65 797 812 923 39 84 139022 36 48  
433 556 67 739 59 61 812 34 69 912

140022 90 217 50 80 81 354 73 556 619  
51 69 89 724 37 858 80 906 141173 91  
208 87 316 80 413 61 570 93 613 814 995  
142180 323 450 54 544 71 811 806 46 75  
974 143036 74 120 586 651 95 709 804  
81 904 144007 188 207 21 48 89 314 435  
583 754 145035 81 106 45 234 56 97 301  
13 426 520 36 620 78 702 71 913 15  
146515 42 603 21 43 92 716 73 863 69  
147015 91 251 74 394 520 50 709 854  
148028 154 307 469 83 87 501 23 35 52  
95 635 92 750 846 908 82 149079 124  
74 219 333 404 26 38 44 53 635 79 768  
78 993

150008 59 228 95 392 551 608 51 59  
86 707 50 71 82 99 818 924 151015 101  
427 540 700 49 808 71 77  
152011 343 55 501 58 789 99 857 69 54  
907 41 48 74 89 153043 139 249 68 75  
340 54 468 506 760 90 977 154009 32  
134 203 4 350 99 401 15 62 509 32 647  
52 763 70 77 93 821 81 931 57 155065  
93 218 98 300 16 66 439 559 647 71 716  
804 24 903 156041 178 288 98 338 52 419  
48 666 711 861 914 47 157067 69 244 328  
53 426 524 772 944 76 89 91 158010 60  
128 89 223 35 67 335 499 608 87 718  
80 159013 19 237 57 371 89 428 714 42  
44 813 19 41 75 87 925  
160022 135 260 478 520 41 62 74 688  
746 49 876 84 902 11 13 20 51 161165 221  
345 93 451 520 760 803 928 30 92 162003  
100 49 301 3 29 70 84 600 36 91 773 912  
163105 18 218 94 308 53 60 74 482 533  
38 62 80 821 72 164042 69 100 38 223

24 343 84 516 682 761 907 14 165017 35  
130 54 235 77 488 595 758 73 845 60 927  
31 166027 32 93 283 323 32 421 592 605  
25 35 736 57 79 820 981 167046 194 322  
23 38 84 497 526 40 626 62 90 743 879  
915 33 58 168155 87 246 308 417 24 90  
557 619 770 169076 305 6 437 63 72 504  
69 608 17 90 748 50 836 912

170061 90 386 623 704 852 69 908 16  
20 27 45 171110 219 373 78 534 687 701  
9 46 78 835 172074 81 332 39 403 501  
624 93 826 62 84 906 72 173066 82 140  
57 264 319 407 569 653 73 749 174011  
24 78 192 240 45 319 51 450 626 765 891  
175053 113 27 47 410 527 49 58 63 74  
616 26 68 92 701 26 37 44 73 90 98 803  
17 957 63 72 176029 39 116 217 54 343  
87 466 501 10 14 55 628 700 14 74 873  
89 904 177123 243 354 508 602 715 830  
33 952 77 92 98 178049 96 158 90 94  
304 45 58 640 770 802 54 179043 133  
263 76 85 335 45 52 649 97 719 23 821  
965 78

180081 206 67 71 89 90 322 29 56 60  
81 466 83 540 74 624 62 721 96 805 960  
181040 129 72 73 83 202 53 89 353 99  
462 80 503 683 744 70 975 182154 83  
489 532 88 600 43 56 851 59 97 183012  
180 216 69 89 96 319 29 76 94 420 554  
636 92 728 849 924 77 184214 26 332 59  
479 561 806 89 972 99 185026 215 31  
350 86 95 434 537 675 867 936 186011  
25 126 35 253 99 391 435 59 67 521 53  
76 634 49 85 706 51 57 633 64 77 187087  
91 95 100 203 371 475 557 778 817 76  
932 56 188135 84 424 512 31 682 84 785  
782 189018 50 84 170 204 27 314 97 433  
88 640 732 35 813 15 79 91 903 76  
190038 146 291 383 409 51 558 665  
746 94 803 55 64 191000 37 106 13 60  
270 382 517 47 73 628 779 834 192079  
191 93 203 23 24 80 303 45 453 596  
725 31 70 736 811 900 14 68 193048 128  
224 51 352 415 506 66 76 95 623 32 83  
736 46 947 194137 41 204 39 302 18 35  
452 523 46 98 693 702 6 962 76

## III-e ciągnięcie

90 190 222 56 363 441 95 681 93 736  
915 42 1059 1190 1235 48 1358 85 1412  
80 1526 53 94 1690 1786 98 1824 50  
430 44 47 75 626 99 764 970 3076



# Alchemicy działają

Znalazł się konkurent Dunikowskiego. Nazywa się Adalbert Klobasa (Wojciech Kielbasa?) Jest wiedeńskim chemikiem. Twierdzi, że potrafi sztucznie stworzyć złoto.

Właściwie między obu współczesnymi alchemikami zachodzi różnica. Dunikowski złota nie produkuje, a tylko udoskonalą metody jego wydobycia ze złotonosnej ziemi. Natomiast Albert Klobasa twierdzi, że potrafi złoto stworzyć sztucznie: w reaktorze, tyglu czy próbówce. To już jest bardziej nieprawdopodobne, aniżeli osławiona czarodziejska kuchnia Dunikowskiego.

## UTARTYM SZLAKIEM.

Swoją drogą przyznać trzeba, że złoty krusiec był od stuleci, jeżeli nie od tysięcy lat potężną dźwignią rozwoju jednej z nauk, która w czasach obecnych świeci wraz z fizyką triumfy. Mam na myśli chemię we wszystkich jej bogatych gałęziach: organicznej, nieorganicznej,

fizjologicznej. Biedząc się nad wynalezieniem kamienia filozoficznego, któryby mógł przemienić podłe metale w szlachetne złoto porobili alchemicy kapitalne nieraz odkrycia i rozbudowali chemię do okazałych rozmiarów. Obok głupstw, legły się w głowach ludzi, co nieraz życie trawili na szukaniu nieuchwytnej chimery myśli bardzo płodne w swych skutkach dla wiedzy przyrodniczej, wiedzy o budowie ciała, o układzie molekuł i atomów. Taki vir doctus, któremu Wiktor Hugo każe sterczeć w sklepie nej izbie w królestwie Kiasimoda w zdobnej w potworne straszdyła kamienne wieżycy Notre Dame ponad głowami motłocha paryskiego i dumać, niby prototypowi Fausta nad tajemnicami tygłami, miechem i formułkami nie jest bynajmniej śmieszny. Być może zawdzięczamy mu wykrzyki którejkolwiek z właściwości fosforu lub ustalenie temperatury, w jakiej ten cenny metal przechodzi ze stanu stałego w płynny.

Przecież, jeżeli wierzyć podaniu, zawdzięczamy któremuś z alchemików, uwieczonemu przez Augusta Mocnego w jednym z saskich zamków dla wydobycia sekretu robienia złota wynalazek porcelany, słynnej porcelany saskiej, która okazała się kopalnią złota bardzo wydajną.

Uartym, odwiecznym szlakiem tęskniących do kamienia filozoficznego wynalazców czy odkrywców wędrują obecnie Dunikowski i Klobasa, że wymienię tylko nazwiska, które ostatnio wypłynęły na łamy prasowe. A iluż takich alchemików zapewne głowi się nad ponętnym problemem, nie ujawniając swych nazwisk ani wyników pracy? Można nawet wykazywać, że alchemicy zamaskowani wykazują większą przezorność, aniżeli ci, którzy afiszują się swymi pracami, acz konkretnych rezultatów jakoś wykazać nie mogą. Lepiej bowiem ponieść fiasko w czterech ścianach pracowni tak, by nikt postronny o tem nie wiedział, aniżeli rozklamować swe zuchwałe nadzieje, a potem tykać wstyd i kompromitację. To jedno. A drugie znów polega na tem, że gdyby np. Adalbertowi Klobasie istotnie udało się odkryć sposób takiej fabrykacji kruszcza, któryby swymi właściwościami fizycznymi i chemicznymi w niczem się nie różnił od prawdziwego dukatowego złota, to czy wiedeński alchemik naprawdę sądzi, że sfery zainteresowane nie wydarłyby mu i nie unicestwiły jego formuły czy metody, może nawet razem z życiem odkrywcy? Chyba że metoda p. Klobasy jest kosztowniejsza, aniżeli złoto, jakie przy jej pomocy daby się wydobyc. W takim wypadku wielcy bankierzy, właściciele kopalń, dyrektorzy banków emisyjnych i nasi rodzimi ciulacze carskich 5-cio i 10-clorublowek mogą spać spokojnie. Może też spać spokojnie sam alchemik. Przewrotu w stosunkach międzynarodowych nie dokona.

## ZŁOTO I MŁODOŚĆ.

Tacy Dunikowscy kontynuują pogoń za chimera alchemików starożytnych i średniowiecznych. Chcą zdobyć kamień filozoficzny. Chcą zdobyć tajemnicę złota. Jest jednak inna odmienna od Dunikowskich — również tradycjonalistów. Szukają oni (Woronow, Steinach et comp.) drugiej chimery: eliksiru młodości. Chcą osiągnąć tajemnicę młodości. Kroczą śladami różnych zapoznanych mistrzów, głowiących się na przestrzeni stuleci nad wynalezieniem takiego odwaru, nad wymyśleniem takiego sposobu, któryby pozwolił człowiekowi zachować dowolnie długo jeszcze cenniejszy bodaj od złota dar niebios: młodość. Niejedno odkrycie takich czy innych środków na organizm ludzki, takich czy innych środków na młode nasze ciało zawdzięcza chemia fizjologiczna tym magom i znachorom, tym alchemikom i marzycielom. Może już złowroga Lokusta, dostarczająca Agrypinie i Nero-nowi piorunujących lub też działających powoli lecz niemniej skutecznie jadów miała w swem czarodziejskim laboratorium ekstrakty, dekokty i mikstury, których zadaniem było — podobnie jak szympanosowych gruczołów Woronowa — przywracanie wigoru zwątlalym, starym członkom.

## LOWCY CHIMERY.

„A chimere w nieskończonej toni, serce ludzkie wciąż goni i goni“ — rzekł w którymś ze swych cyzelowanych wierszyków nasz Asnyk. Słowa te doskonale charakteryzują obu współczesnych alchemików: Dunikowskiego i Klobasę, wraz z ukrytym w cieniu legionem pomniejszych łowców chimery kamienia filozoficznego i eliksiru młodości.

NEW.

## Goście w Moskwie niepożądani

Polskie przysłowie „Gość w dom — Bóg w dom!“ nie cieszy się uznaniem w Moskwie. Za pożądanego gościa uchodzi tam wyłącznie ten, który został poprzednio zaproszony.

Ostatnio ukazał się cyrkularz Centralnego Komitetu partii komunistycznej ZSRR. i Związek kowej Rady Komisarzy Ludowych do sekretarzy krajowych, okręgowych i narodowych komitetów partii, prezesów okręgowych i krajowych komitetów wykonawczych i krajowych Rad Komisarzy Ludowych, nawołujący do zaprzestania wysyłania delegacji do Moskwy bez poprzedniego zezwolenia Centralnego Komitetu partii, względnie Związku Rady Komisarzy Ludowych. Cyrkularz oznajmia, że, jeżeli w Moskwie zgłosi się jakaś delegacja bez poprzedniego zezwolenia władz centralnych, zostanie wysłana spowrotem, jak to się już przytrafiło delegacji udmurtskiej i kirgiskiej... Sp.

—(—)

## KURJER SPORTOWY

### KONFERENCJA U P. PREZYDENTA R. P. W SPRAWIE W. F.

Odbyła się na Zamku konferencja u p. Prezydenta R. P. w sprawie wycenowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. W konferencji wzięli udział wiceminister spraw wojsk. gen. Głowacki, dyrektor Państwowego Urzędu W. F. gen. Olszyna-Wilczyński, gen. Sennalski szef gabinetu wojskowego P. Prezydenta R. P. i płk. Leon Koc.

### OLIMPIJSKI PATROL NARCIARSKI POLSKI.

Zapowiedziane zawody eliminacyjne patroli narciarskich dla wyłonienia reprezentacyjnego zespołu polskiego na Igrzyska Olimpijskie nie doszły do skutku z powodu braku sniegu.

Skład patrolu został jednak już zestawiony na podstawie kondycji fizycznej w firmy zawodników, ocenionych na podstawie obserwacji kierowników i instruktorów patrolowych zawodników.

Skład ten przedstawia się następująco:

Drużynowy — por. Łętowski (rez. ppor. Zytkowicz);

Kapral — Zubek;

Strzelcy: Pyrych, Rzepka i Trzebunia.

Kierownikiem ekspedycji został mjr. Kępski, a jako trener pojedzie por. akprzak.

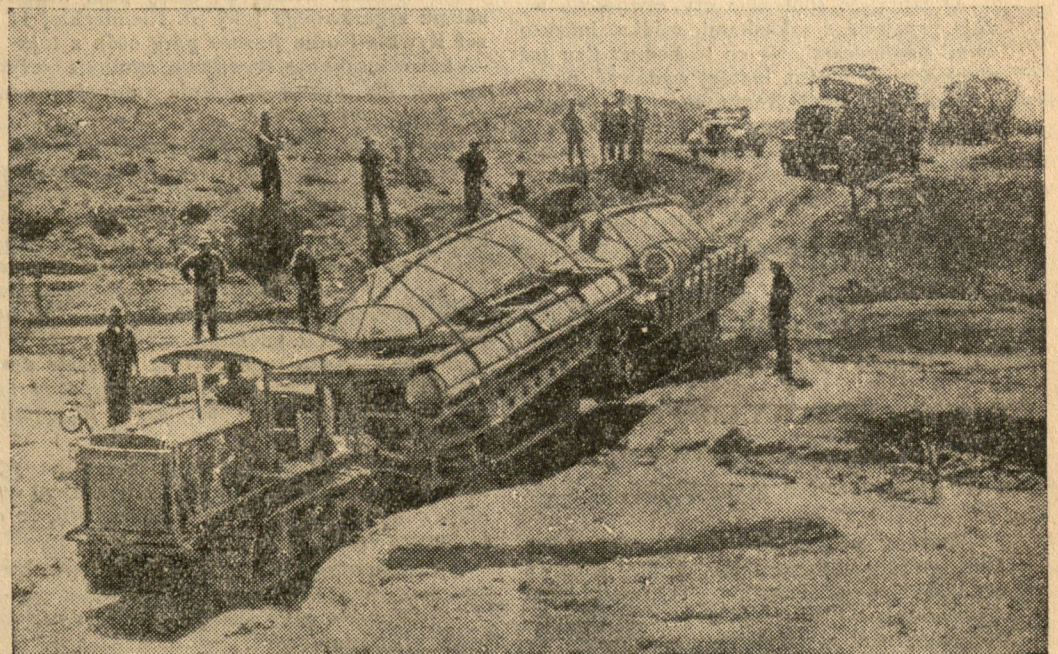
Patrol narciarski wyjeżdża z Zakopanego do Garmisch 30 bm.

### OŚRODEK PROWADZI KURSY NARCIARSKIE.

Na ulicach Wilna zginął już prawie zupełnie śnieg, ale w Rowach Sapieżyńskich powłoka śnieżna wynosi około 10 cm. Jeździć w lasach można bardzo dobrze.

Ośrodek WF. prowadzi szereg kursów narciarskich. Kierownikami kursów są: por. J. Pawłowicz i Cz. Łabuć.

Ośrodek apeluje do pań, żeby zapisywały się w dalszym ciągu na kurs, bo warunki narciarskie są rzeczywiście możliwe. Szkoda więc okazji, bo zimy może w tym roku wogóle już nie być.



Włoskie transporty mostów składanych w Ogadenie

## KINA I FILMY

### „BENGALI“.

(Kino Lux)

Jeden z najlepszych filmów amerykańskich produkcji zeszłorocznej „Bengali“ jest wielką apoteozą bohaterstwa i poświęcenia. Film ten opowiada o walkach i zmaganiach się pułków angielskich w Indiach i cichym poświęceniu oficerów i żołnierzy. „Bengali“ przepojony jest pięknym i szlachetnym patosem. Gary Hathaway reżyser filmu — pokazał szereg doskonałych scen batalistycznych i kinowo zręcznie ujętych.

Widzimy tu szereg wyrazistych i ciekawych postaci. A więc starego pułkownika Stone'a, surowego żołnierza, poświęcającego wszystko dla dobra ojczyzny (sir Guy Standing), dwóch pięknych ułanów bengalskich, (Gaary Cooper i Franchoe Tone) oraz młodego artystę — Cromwella w roli syna pułkownika. Jedyna kobieta — Catherine Burke ma tylko rolę epizodyczną.

Całość stoi na wysokim poziomie. Wznowienie „Bengali“ jest dobrym pomysłem. A. Sid.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

## Dokończenie ciągnięcia z dn. 23 bm.

### CZWARTE CIĄNIENIE

48 61 84 101 311 42 47 50 420 84 630  
37 77 792 814 27 940 1048 69 140 57 71  
204 45 70 337 81 485 684 712 930 2235  
62 310 12 81 472 527 642 707 98 800  
34 94 913 3251 64 356 73 593 953 98  
4109 36 240 312 407 50 558 603 55 68  
81 736 64 860 61 82 923 41 5017 211 22  
91 300 80 96 424 96 615 59 6018 37 78  
147 346 415 37 74 623 31 705 40 7207 31  
372 555 91 634 76 766 813 89 949 8204  
364 482 503 660 64 866 975 9161 537  
762 91 813 41 92 983

10104 362 481 673 831 69 938 11054  
240 73 359 428 49 597 627 75 99 701 11  
13 801 35 37 12013 106 53 67 206 11 27  
33 362 470 537 624 720 42 88 94 807 33  
62 962 78 13022 26 60 84 125 523 602  
30 816 37 46 89 978 81 14148 258 322  
469 513 24 949 15461 563 683 885 954  
16078 102 79 281 347 57 94 474 686 988  
17047 207 39 326 514 730 862 18049 57  
133 264 80 351 420 512 761 19055 142  
65 99 412 35 97 602 23 79 703 906 50

20082 285 438 66 588 638 731 902 28  
21015 118 61 211 708 48 60 826 55 88  
907 22252 70 329 32 455 591 701 936 56  
23100 47 83 248 94 390 97 481 86 96  
541 827 931 24053 136 203 423 61 513  
16 93 729 34 54 93 909 31 69 25285 446  
524 628 814 48 89 26027 309 600 19 704  
36 972 27131 86 87 430 44 58 556 62 632  
839 63 88 28029 106 318 536 81 735 73  
995 29026 58 71 80 136 67 79 292 324  
81 588 671 739 808 56 97 952

30001 96 250 76 335 536 71 648 749  
842 73 901 91 31006 150 67 234 341 400  
44 567 703 827 913 60 87 32022 39 443  
59 727 99 808 917 41 81 33030 36 158  
90 240 47 532 70 721 34036 68 225 42 68  
418 62 516 606 75 35137 99 273 352 443  
759 66 99 825 987 36347 98 402 502 625  
65 707 87 814 931 79 37058 643 802 37  
921 67 81 38028 72 738 52 97 962 85  
39023 37 102 299 396 745 987

40030 100 49 210 37 51 83 430 74  
570 623 734 834 67 85 983 41055 104 17  
32 39 73 92 227 65 356 578 610 25 865  
947 66 42008 23 53 57 130 415 548 70  
43088 129 303 29 46 446 549 846 93  
44003 189 434 43 557 615 58 770 986  
45007 8 115 374 406 93 534 59 607 59  
736 845 939 68 46069 139 60 393 549  
605 93 782 819 59 907 28 47024 86 109  
14 253 717 836 89 944 48046 78 240 72  
586 750 829 50 49047 107 57 85 280 96  
427 737 860 976

50171 244 333 41 478 509 614 31 77  
714 84 51067 81 180 99 238 368 628 52072  
160 213 305 498 503 16 47 638 70 737  
804 924 26 53166 217 357 461 62 513  
64009 283 349 55 450 510 21 38 797 915  
61 55349 447 514 638 75 749 874 56192  
241 359 400 511 664 793 57132 346 501  
63 68 654 785 99 956 68 82 58000 72 258  
327 402 7 22 39 673 708 53 826 91 950  
59228 355 60 526 39 70 682 720 849 923  
93

60004 90 92 159 93 96 329 54 474 616  
705 29 835 56 81 966 61038 47 103 220  
25 40 311 404 502 833 98 62070 130 202  
10 99 383 565 85 626 720 829 63021 54  
173 90 204 52 617 79 726 40 807 95 929  
93 64005 63 124 80 600 723 972 94 65174  
250 392 544 627 72 741 66043 97 124 92  
229 368 423 633 793 67126 96 246 428 40  
65 562 56 760 74 877 901 68034 889 242  
60 307 893 928 70 69005 104 425 950  
70004 37 64 137 43 48 76 216 64 66  
96 390 430 96 689 883 71009 33 134 246  
409 24 692 762 840 959 72088 157 314  
603 726 903 16 20 73011 57 323 489 541  
53 77 86 600 3 19 63 743 907 8 79 83  
74018 247 348 78 633 872 97 75117 60 93  
273 80 574 703 73 886

76239 320 54 486 98 648 74 739 87 835  
945 77032 62 133 282 362 78 84 416 57  
574 748 890 929 68 78105 421 656 856  
79018 63 109 30 207 493 623 772  
80122 39 230 80 443 530 623 754 902  
13 30 81137 90 97 257 496 516 604 82192  
371 621 893 83008 44 94 211 386 439 58  
646 722 93 944 84024 93 133 360 86 450  
63 571 669 966 85050 174 329 91 400 588  
629 797 827 942 86014 117 35 269 332  
48 61 410 98 602 5 88 920 21 72 84 87014  
360 659 740 805 944 88057 103 85 16  
348 463 72 542 50 619 795 849 93 932  
97 89015 97 164 210 34 633 720 81 808  
917

90060 118 362 407 645 71 945 91038  
151 57 97 496 97 500 30 74 91 639 48  
935 63 92191 224 302 561 774 848 93042  
170 263 68 83 321 534 63 94 94047 401  
29 85 36 502 4 724 926 95099 136 69  
679 706 54 850 96039 53 100 85 88 280  
426 36 53 526 58 608 13 757 911 97011  
144 81 494 505 67 605 715 864 903 98012

57 152 250 327 431 68 591 601 26 742  
814 99051 58 201 340 737 76 876 958 96  
100089 256 86 316 414 524 36 656 735  
101083 89 238 50 90 357 433 558 614 60  
85 828 102001 100 77 87 052 66 67 79  
404 806 913 58 102094 251 384 405 61  
638 104066 242 93 304 32 422 536 43  
725 822 54 86 943 105286 372 474 570 88  
896 989 106075 103 358 405 31 637 61  
724 59 76 874 107034 319 449 569 744  
92 843 49 911 50 108017 26 81 22 111  
204 25 34 340 48 74 522 609 63 87 729  
45 963 109018 58 85 176 17 28 343 517  
39 814 927 65

110255 302 21 75 525 732 804 8 111003  
64 195 222 314 51 461 537 69 77 636  
805 14 81 112069 171 202 59 78 335 93  
97 478 562 621 54 66 783 909 53 113026  
37 102 317 44 405 75 82 575 815 60 927  
50 114061 214 350 63 69 84 465 507 629  
770 859 96 115225 44 99 345 68 402 32  
72 519 89 753 804 116082 350 448 97  
521 78 687 833 69 958 117099 107 212  
301 2 525 98 658 719 60 800 98 118225  
460 660 768 81 119012 75 115 324 54  
787 927 53 66

120021 49 173 329 74 460 656 727 861  
63 121058 241 42 320 29 428 636 71  
122057 92 505 714 872 924 123137 83 99  
357 433 87 91 518 630 775 124157 89 209  
36 344 53 58 447 536 750 978 125114 52  
232 319 60 449 574 89 685 717 68 88 867  
126007 27 60 160 85 300 53 441 615 57  
73 985 127003 126 215 50 76 318 26 449  
53 59 69 90 509 644 92 729 838 128059  
254 612 18 917 129008 85 318 26 27 517  
29 621 754 863

130027 411 32 329 413 716 85 930  
121008 29 92 312 63 448 500 39 820 88  
907 39 132053 92 151 316 75 79 781 83  
84 932 66 97 133097 265 309 15 79 509  
14 19 91 777 95 807 234286 758 823  
135162 83 541 457 75 807 958 90 94  
136018 103 73 397 782 90 813 137009 22  
67 86 88 191 419 644 82 98 704 9 12  
76 833 71 906 138058 131 414 571 624  
737 831 65 72 91 919 59 139214 26 462  
71 859 930 85

140323 28 66 419 681 918 48 36 141076  
107 540 620 32 86 89 871 924 142150  
234 78 582 99 614 712 95 925 143103 7  
219 312 52 412 70 545 701 824 33 144091  
100 35 41 268 374 462 506 48 60 668 792  
899 997 145220 350 404 527 90 633 55  
721 146004 11 60 198 261 371 445 757  
805 10 55 86 98 959 61 99 147051 162  
252 301 37 39 539 54 759 813 30 999  
148063 304 522 41 703 15 75 870 998  
149357 423 57 727 56 93 96 886 941

150068 84 455 504 17 636 84 745 48  
86 814 26 42 48 941 151109 287 448 533  
59 614 870  
152007 24 147 283 749 814 68 908 43  
153129 415 716 894 919 154192 348 59  
555 622 791 817 18 155008 129 718 78  
88 846 74 156011 36 177 537 81 618 733  
992 157028 88 201 305 81 713 35 540  
691 712 31 814 158197 404 48 558 80 657  
85 90 712 31 82 943 159189 441 46 81  
527 59 96 723 836.

160047 187 294 321 444 87 581 708  
161018 149 57 425 502 79 96 767 816 30  
973 79 162054 404 535 36 63 64 79 724  
163042 183 229 33 62 355 530 654 97 990  
164011 162 580 603 44 818 43 81 165115  
57 306 523 691 865 958 61 166047 314  
26 60 539 705 85 89 99 975 167123 78  
512 56 612 25 734 56 874 97 941 168016  
40 148 200 41 465 698 878 169245 363  
502 651 69 795 826 974 94.

170152 422 72 582 671 83 854 171040  
114 270 311 92 469 685 750 808 172002  
28 77 98 618 49 75 81 173047 136 87 356  
484 631 711 29 906 99 174160 298 407  
535 673 720 87 970 175199 328 94 521  
911 80 176056 128 238 350 456 509 622  
86 732 33 91 825 67 68 96 948 177053  
70 85 128 33 89 472 542 97 817 930 73  
178265 329 81 560 809 15 95 986 89 98  
179007 55 35 16 56 562 707 10 32 58 62  
844 904.

180108 523 84 87 89 619 81 733 83



## NOŻYCAMI PRZES PRASĘ

### „SENSACJE“ UKRAIŃSKIE.

„Goniec Warszawski“ przynosi sensacyjne — jak twierdzi — wywody nie wymienionego polityka ukraińskiego. Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że redakcja uważa za sensacyjne takie ustępy jak:

Wbrew pozorom i wbrew walkom w przeszłości dawnej i bliskiej narody polski i ukraiński są bratnimi narodami, które łączą wspólne interesy dziejowe i wspólny wróg. Takie są poglądy olbrzymiej większości uświadomionego społeczeństwa ukraińskiego.

lub

— Jestem przekonany, że trudności, jakie stoją na drodze do zgody polsko-ukraińskiej będą usunięte i jeszcze wiosną 1936 roku przy niesie w tej dziedzinie zasadniczą zmianę.

Sensacją dla „Gonia“ jest, że Ukraińcy domagają się realizacji trzech postulatów:

- 1) Kreowanie uniwersytetu ukraińskiego;
- 2) dopuszczenie ukraińców do służby administracyjnej;
- 3) zmiana kursu wobec gospodarczo-społecznych organizacji ukraińskich.

Realizacji tych postulatów „Goniec“ obawia się bo

oznaczałaby ona zapewnienie im (t. j. Ukraińcom) bezwzględnej przewagi nad żywołem polskim w Małopolsce Wschodniej.

Bardzo złego, jak widzimy, zdania o sile żywotnej żywiołu polskiego w Małopolsce Wschodniej jest „Goniec Warszawski“. Sądźmy, że ani Ukrainiec (oczywiście lojalny) w roli urzędnika państwa, ani nawet uniwersytet ukraiński (oczywiście uniwersytet — placówka naukowa, nie wylegarnia hasła antypaństwowych) istnieniu Polaków w Małopolsce zagrażać nie mogą. Toteż ze spokojem oczekujemy realizacji tych postulatów w chwili, kiedy w społeczeństwie ukraińskim ugruntuja się te zmiany — o ile chodzi o stosunek do Państwa Polskiego — które zaczynają się w nim dość chyba wyraźnie zarysowywać.

### REPREZENTACJA.

W „Dzienniku Poznańskim“ znajdujemy niezmiernie słuszne uwagi na temat t. zw. reprezentacji.

Problem reprezentacji trzeba sprowadzić najpierw do podstawowej prawdy, że Polska jest krajem biednym. Naszej biedy nie potrzebujemy się przytem tak bardzo wstydić. Jesteśmy ciągle jeszcze krajem na dorobku, bującym się ze zniszczenia wojennego.

Naprz. samochody.

Nie jesteśmy bynajmniej wyznawcami po gładu, że samochód to luksus. Ale jest ich trochę na... służbie państwowej tak zwanych dygnitarzy zadużo; zamało ich natomiast tam, gdzie komendant powiatowej policji musi ścigać opryszków... na rowerach.

Nielepiej jest gdzieindziej.

Organizacje społeczne czy zawodowe wydają przyjęcia z zakąskami, wódką, luksusowymi papierosami. Na co to komu? Czy już pieniędzy nie można inaczej wydawać, na pożyteczniejsze cele? Komu chce się imponować? Czy zaproszonym gościom, do których za kilka dni przyjdzie się po... pomoc lub subwencje? Albo te częste konferencje prasowe, na których podejmują się dziennikarze... trącając lampką winą lub kieliszkiem wódki. Dziennikarze to krepuje, żadnemu poważnemu współpracownikowi poważnej redakcji nie jest to miło. Wiele pocóż?

Istotnie pocóż? Sami dziennikarze powinni ten zwyczaj tępić.

### WOJSKO, A SPRAWY GOSPODARCZE.

„Polska Zbrojna“ podkreśla znaczenie wojska w życiu gospodarczym kraju.

Stosunek wojska do spraw gospodarczych kształtowany jest przez konsyderację państwa. Wojsko jest naczelną siłą wykonawczą państwa; jest również jednym z instrumentów jego woli w dziedzinie gospodarczej. Jeżeli pod kątem tej zależności spojrzymy na działalność wojska, to stwierdzimy, że stanowi ono niezmiernie istotny czynnik w zakresie realizowania celów państwowej polityki ogólno-gospodarczej.

Dziennik wykazuje, że najważniejsze linie polityki gospodarczej rządu znajdują odbicie w sprawach wojskowych i konkluduje.

Udział naszego aparatu obrony narodowej w całości polityki gospodarczej państwa jest bardzo poważny i wiele osłanianie państwowych stało się możliwe jedynie dzięki współdziałaniu z wojskiem, którego naczelną dewizą i niezmienną wytyczną działania jest organizowanie podstaw mocarstwowości państwa we wszystkich dziedzinach życia państwa.

erg.



### Walne zebranie Zw. Prop. Tur.

Wczoraj odbyło się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej walne zebranie Zw. Prop. Tur.

Zebranie zajął dyr. A. Tański. Przewodniczył wiceprezydent T. Nagurski. Do stołu prezydalnego zaproszono wiceprezesa Dyr. P. K. P. inż. Mazurkowskiego i mjr. Lankaua.

Sprawozdanie zdał dyr. Krzemień. Zarządowi udzielono absolutorjum. Wybrano następnie nowe władze Związku.

Do Zarządu weszli pp.: kurator Kazi mierz Szelański, dyr. Szwykowski, Szymanowicz, dyr. Kazimierz Młynarczyk, prez. Abram Załkind. Na zastępców: dyr. Wacław Gizbert Studnicki, dyr. Stanisław Jankowski, Tadeusz Łopalewski, dyr. Mieczysław Szpakiewicz. Od członków nadzwyczajnych: mjr. Zbigniew Lankau, prof. M. Morełowski. Na zastępców: inż. Jan Grabowiecki, Natan Kronik. Kom. Rewizyjna pp. — członkowie: dyr. Tadeusz Miśkiewicz, dyr. Eljasz Jutkiewicz, Kaplan — Kaplański. Sąd Polubowny — spośród członków zwyczajnych pp: dyr. Anatol Fried, Tadeusz Wolski. Na zastępcę: dyr. Tomaszewski. Spośród członków nadzwyczajnych pp: prezes Wacław Wyszynski, zastępca mec. Jerzy Preiss.

Szczegółowe omówienie zebrania po damy w jednym z najbliższych numerów

### Czynny opór wobec sekwestratorów

Jak donosi Pał, w dn. 17 b. m. we wsi Balaż, gm. kurzenieckiej, w pow. wilejskim, Kirylo Azończyk i żona jego Irena stawili opór poborcy Urzędu Skarbowego w czasie zabierania rzeczy, opisanych za zaległe podatki. Wymienieni odebrali od poborcy zajęte kouchy.

W tymże dniu i w tejże kolonii Aleksy Nowik, Aleksandra Nowikowa i syn ich Aleksy stawili opór czynny poborcy Urzędu Skarbowego. W trakcie oporu Aleksy Nowik, syn Aleksy, usiłował uderzyć siekierą poborcę Ejsmona, lecz jeden z dojrzałych przez policjanta świadków siekierę tę wyrwał. Na miejsce został wysłany policjant, któremu wymienieni również usiłowali stawić opór i wyrwać z rąk karabin. Wobec powyższego Aleksy Nowik syna Aleksy zatrzymano i przekazano władzy sądowej.



### Morze — to płuca narodu

## „ORIGINAL“ PIŁGULKI Z CHININĄ PROSZKI przeciw GRYPIE

# Sensacyjne oszustwo na 20 tys. zł.

Wydział Śledczy ma obecnie do rozwikłania pomyslową afere, jakiej już oddawna w Wilnie nie notowano. Ofiarą tej afery padł właściciel sklepu zegarkowego przy ul. Niemieckiej 11 Józef Rywkind oraz jeszcze parę osób z tejże ul. — które mając do Rywkinda zaufanie pożyczły mu, dla przeprowadzenia pewnej transakcji, potrzebną gotówkę.

Dodać należy, że Rywkind nie ograniczał się wyłącznie do reperacji i sprzedaży zegarków i obrączek ślubnych. Miał inny interes, intratniejszy, który wymagał większych zasobów gotówkowych. Trudnił się mianowicie kupnem i sprzedażą złota. Złoto w rublach a szczególnie kawałki złota były najbardziej poszukiwanym przez niego towarem. Odsprzedawał nabyte złoto w Banku Polskim i podobno nieźle zarabiał. O uprawnianym przez zegarmistrza interesie dowiedzieli się oszuści, tak przynajmniej wynika z zeznań Rywkinda, którzy postanowili to wykorzystać.

Pewnego dnia, było to na początku ub. tygodnia, zgłosili się do sklepu Rywkinda dwaj osobnicy, z wyglądu robotnicy i oświadczyli, że mają bardzo ważną propozycję.

— Nie możemy o tem mówić w sklepie. Niech pan zaprosi nas do mieszkania.

— Chodzi o złoty skarb — dodał dyskretnie jeden z nieznajomych.

W mieszkaniu przybyli oświadczyli, że są robotnikami kanalizacyjnymi. Przed kilku dniami podczas kopania rowu na Antokolu natknęli się

oni na zaryty przed laty skarb. W glinie leżały zakopane 5 i 10-rublowki złote, kawałki złota, sztabki tego szlachetnego metalu i t. p.

— Chce się pan przekonać? — Jeden z nieznajomych wyciągnął spod poly duży kawał gliny. — Niech pan łamie!

Rywkind rozbił zlepek gliny i znalazł w środku kilka złotych monet oraz kawałek żelaza. Nie ulegało wątpliwości — nieznajomi mówili prawdę. Wrażenie było ogromne.

— Cheemy panu sprzedać znaleziony skarb po cenie bardzo niskiej, albowiem, jak się pan domyśla, zmuszeni jesteśmy wszystko zachować w tajemnicy. Cena będzie niska jeżeli zgodzi się pan nabyć wszystko od razu za sumę 20 tys. złotych — ani grosza mniej. Poszukamy innego kupca.

Rywkind zgodził się. Transakcja była zbyt pomyślna. Zyski zbyt wielkie, a że Rywkind nie miał przy sobie tyle gotówki, to jeszcze nie stał nowo przeszkodą. Pożyczył u znajomych i ubił je interes.

Prosił nieznajomych, by zgłosili się nazajutrz. W międzyczasie zaczął gromadzić gotówkę. U jednego tylko kupca pożyczył 9 tys. złotych. — Obiecał mu za dwa dni zwrócić pożyczkę ze 100-złotowym dodatkiem.

Następnego dnia jeden ze szczęśliwych znalazców skarbu zgłosił się do niego z zapytaniem, czy ma już dwadzieścia tys. zł.

— Mam pieniądze, wszystko w porządku! — Proszę przyjść wieczorem ze skarbem.

## Ponowne aresztowanie właścicieli b. lombardu „Kresowja“

Wczoraj wieczorem w mieście rozszalała się wiadomość o ponownym aresztowaniu zwolnionych przed kilku tygodniami z więzienia za kradzież właścicieli zbankrutowanego lombardu „Kresowja“, Gordona i Lejbowicza.

Jak się dowiadujemy, aresztowanie to nastąpiło w związku z innym dochodzeniem, prowadzonym przeciwko tymże panom, a nie wspólnie

go ze sprawą pobierania wygórowanych procentów od klientów lombardu nie mającym. Chodzi o sprawę fałszowania ksiąg handlowych oraz inne. W ramach tego dochodzenia przeprowadzono wczoraj w lokalu lombardu przy ulicy Hetmańskiej rewizję, która trwała kilka godzin. — W wyniku rewizji właśnie nastąpiło ponowne aresztowanie Gordona i Lejbowicza, których osadzono w więzieniu Łukiskim. (c).

## Teatr i Muzyka

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w niedzielę dnia 26.I o godz. 3 pp. odbędzie się w Teatrze na Pohulance choinka dla dzieci pracowników Magistratu m. Wilna. Biletów niema.

— Koncert Walerji Barsowej. Wielka śpiewaczka sowiecka Walerja Barsowa zasłużona artystka Republiki, artystka oper leningradzkiej i moskiewskiej, której występy w Operze Warszawskiej wywołały zachwyt i entuzjazm prasy i publiczności, daje dziś, w niedzielę, 26.I o godz. 8.15 wiecz. jedyny recital. P. Barsowa jest bezspornie jedną z największych śpiewaczek doby obecnej zarówno ze względu na prześliczny świeży głos, jak i nieskazitelną, niemal zawrotną technikę śpiewaczą oraz pełną niezwykłego wyrazu interpretację. Przy akompaniamencie Arkadiego Makarowa znakomita artystka wykona szereg aryj i pieśni kompozytorów rosyjskich i innych. Pozostałe bilety do nabycia wcześniej w kasie teatru „Lutnia“, zaś od godz. 5 pp. w kasie Teatru na Pohulance. Wszystkie kupony i niżki nieważne.

— Najbliższe premjery Teatru Pohulanka. Teatr Miejski wystawia jako najbliższe premjery: „Arleta i zielone pudło“ — komedia Acrement, „Kobieta, która kłamie“ — kom. Fodora, w obydwóch sztukach z udziałem Z. Barwińskiej. „Trafika pani Generalowej“ — kom. Bus-Fuketego. Poza tem rozpoczęło już prace przygotowawcze do utworów „Wesele Figara“ — Beaumarchais'ego i „Makbet“ — Szekspira.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Występy Elny Gistedt. Dziś o godz. 8.15 wspaniale wystawiona, melodyjna i zabawna operetka Falla „Królowa Miljardów“ z Elną Gistedt w roli tytułowej. Ceny niższe.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni“. — Dziś o godz. 4 pp. wielkie widowisko operetkowe „Rose Marie“, które nie przestaje ściągać tłumów publiczności.

— Dzisiejszy poranek karnawałowy w „Lutni“. Wśród poranków symfonicznych bieżącego sezonu, dzisiejszy odznacza się specjalnym charakterem. Atrakcyjność jego stanowią zarówno soliści Bestani i Wawrzukowicz, osoba dyrygenta M. Kochanowskiego, jak i ogólnie lubiane utwory muzyki lżejszej J. Straussa, F. Lehara i E. Kalmana, to też dzisiejszy poranek wzbudził wielkie zainteresowanie.

— JUBILEUSZ J. CIESIELSKIEGO. Zapowiedź jubileusza Józefa Ciesielskiego wywołała powszechne zainteresowanie. Jak wiadomo obchód odbędzie się w piątek 31 stycznia b. r. Dana będzie premjera op. „Bajadera“.

### Teatr „REWJA“, ul. Ostrobramska 5.

— Dziś, w niedzielę, 26 stycznia o godz. 4.15, 6.45 i 9.15 ostatnie trzy przedstawienia programu rewjowego p. t. „Czar walczyka“.

### Rewja „MURZYN“, ul. Ludwisarska 4.

— Dziś ostatni dzień programu rewjowego p. t. „Używaj póki czas“. Udział bierze cały zespół artystyczny. Dziś trzy przedstawienia: o godz. 4, 6.30 i 9 wiecz. Ceny miejsc od 25 gr.

— Jutro, w poniedziałek, 27 stycznia — premjera — nowa wielka rewja p. t. „Kryzysowi pszytka w nos“.

Zgłosili się wieczorem. Jeden z nich miał w ręku dość dużą walizę. Postawił ją w pokoju. Na chwilę podniósł wieko kuszającej walizy, od której Rywkind nie mógł oderwać wzroku. — Wśród blota błyszczało złoto, szereze, prawdziwe złoto! Wszystkie wątpliwości pierzchły.

Jeden z „robotników“ oświadczył:

— W tej walizie znajduje się połowa skarbu. Druga leży w innej walizce, którą zaraz przyniemy. Lecz niechże nam pan pokaze owe 20 tys. zł. w większych banknotach, jak było umówione. Rywkind wydobyl z kieszeni chusteczkę, rozwinął i wydobyl pięćsetki, setki, pięćdziesiątki. — Jeden z nieznajomych wziął pieniądze w ręce. Lecz, zachwycił się banknotami, wreszcie zwrócił Rywkindowi chusteczkę.

— Tą walizę zostawiamy u pana. Wkrótce powrócimy z drugą częścią skarbu. Może pan na razie przelicy i oceni jej zawartość.

Daremnie czekał Rywkind powrotu nieznajomych. Wreszcie zaniepokojony sięgnął do walizy. Ogarnęło go przerażenie. W walizce leżało tylko trochę złota. Reszta to był piasek, kawałki gliny, żelaza, miedzi i t. d. Zaniepokojony sięgnął do kieszeni, wydobyl chustkę i o zgrozo! — W chustce nie oprócz zwykłych papierków nie znalazł. Domyślił się że ma do czynienia z oszustami, którzy znanym systemem sprytnie zamienili mu chustkę z dwudziestu tysiącami złotych na bezwartościowe papierki.

Rywkind pobiegł do Wydziału Śledczego. Ratunku! Stracił cały swój dobytek, a i cudzy też.

W policji spokojnie wysłuchano jego opowieści i wszczęto natychmiast dochodzenie. Naza jutrz zgłosił się również jeden z kupców, który pożyczył Rywkindowi „na słowo“ 9 tysięcy zł. Ten skolei podał w wątpliwość opowiadanie Rywkinda. Być może że został oszukany, lecz czy na taką sumę? A kto może zapewnić, że Rywkind nie symuluje oszustwa, by w ten sposób przywłaszczyć i cudze pieniądze? Mógł wyciąć z gazet o podobnym oszustwie i tutaj wszystko zainicjować. Poszkodowany nie twierdził tego stanowczo, lecz czynił sugestję.

Dochodzenie toczy się we wszystkich możliwych kierunkach. Niebawem przyjdzie rozwiązanie. Narazie na ul. Niemieckiej sprawa ta wywołała zrozumiałą sensację. (c).



# KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

## Tropami Kiplinga

Zdarzyło mi się tydzień temu przeczytać kilka zdań, bardzo pięknych, wywołanych wieścią o śmierci pisarza i nie mam już odwagi na banał „feljetonu okolicznościowego“. A przecież wiadomość była z gatunku tych, które zdolne są — każdemu — w sposób niegłośny, ale w swej kameralności tembardziej przejmujący — doskrobać się poprzez naloć i muł codziennościowych zafalszowań do pokładów najbardziej intymnych i osobistych — choćby na chwilę.

Nie wiem jaki smak miało czytanie Kiplinga w tłocznej oprawie z ozdobnym exlibrisem. Ale znam i pamiętam dobrze postrzępione, zatłuszczone kartki książek zdobywanych przez długie wystawianie w ogonku, w mrocznych pokojach biblioteki miejskiej prowincjonalnego miasteczka. Uczniowie bezstylowej szkoły — wysysaliśmy perwersyjny wdziek tradycji ze „Stalky i Sp.“; spodełba patrzący czempioni pełnego emocyj, ale bardzo nieoficjalnego sportu... zwiedzania kolejno wszystkich w mieście sadów owocowych — zastygaliśmy na długie minuty nad niezrozumiałym Tabu: prywatną drogą z tabliczką „nie wolno“; pupile dość nieokreślonego (jak to po wojnie) „ciała“ pedagogicznego — daremnie próbowaliśmy przeniknąć do dna nieuchwytną rytmikę pewnego wypadku w kasynie Białych Huzarów w Peshawar, oraz prze dziwną intonację piosenki, śpiewanej przez młodego Mildreda, najmłodszego oficera tego pułku.

To było bardzo dawno. A kiedy usiłuję nawiązać motywy, których przejawem było to nieprzytomne, ani warunkami, ani gustami środowiska nieusprawiedliwione zaczytywanie się w Kiplingu, i nazwać tęsknoty, które budziło i rozpałało — pierwszy raz, a na zawsze — dorozumiewam się: WOLA KULTURY, to właśnie. Spyta kto: a wielka literatura narodowa? Moi drodzy, poznawana z bryków „stąd dotąd“, żadna nie jest wielka. Zresztą... cóż mają wiersze o Urszule, do zafasowanych malinówek? Albo analiza ideowa Wielkiej Improwizacji do odpisywanych pośpiesznie i skrycie — uzupełnień innego arcydzieła? Nie należy zapominać: jako pokolenie byliśmy swego rodzaju fenomenem pedagogicznym, kołysały nas najdziwniejsze lata. I wciąż jeszcze wiało Wschodem: dysproporcje, kontrastowy światłocień wielkiej frazeologii i koszałowej codzienności. A tu oto krążyły historyjki, które powściągliwie dowiecny pan z Bombaju pisywał do gazet, i z tych historyjek, o ledwie domacywanym przez niezwykłe mózgi sensie, wyrastała fascynująca wizja obowiązków i prawa Białego Człowieka, nie tego z głuźawo miłych powieści awanturnych, ale inna, dziwna i trudna jak brzmienie tego obcego słowa — gentleman. Czy literatura wychowuje? — Myślę, że tych kilka różnie tłumaczonych książek miało większe pedagogiczne znaczenie, niż wszystkie razem wzięte okólniki, wydane od „zaistnienia“ szkoły polskiej do r. 1926 włącznie.

To było dawno. Powoli dorastało się, kształtował się puch pod nosem, kształtował się smak. Wtedy dopiero po raz drugi i w całej pełni: Rikki-tikki-tawi, krasnooki ichneumon, i Nag, i śpiew fok i niezapomniana sprawa szczeciny świńskiej, która miała uszczęśliwić Indyjskie Cesarstwo... Wtedy dopiero pierwsze rozkosze literackie, np. z „Co innego jest słyszeć, a co innego wiedzieć napewno“. Drogowskazy natomiast moralne zagęszczały się, zaczynały się krzyżować i plątać. Bardziej fascynujące światło rozpałił inny już wielki latarnik — Conrad. Było Wilno, — jeszcze Alma Mater, a nie dzisiejsze — U. S. B. Cienie Bandy, labędzie śpiewy w traktirze „Pod Dwunastką“ (pomyśleć — prawie Chesterton), cienie principów, jakieś francuskie donaszane — a ciągle brak STYLU, brak przez zdolnych ludzi z fantazją dorywczo łataną. Czwartki, Żywa Gazetka, S. T. O. Skąd pseudonimy? — Z Kiplinga. O czym wiersze? — O Kaa, Cat'ie, o butach. Skąd metafory i rytmika? — Stamtąd, stamtąd, stamtąd! A latem kolega „akademik“ z wszechznany Batorego („autentycznie“) jechał do Nowicz (Legaciszek) i kiedy chciał żyć towarzysko, być elegancki („esprit, finesse...“), co wymyślił, obgryzając paznokcie? — „Miła jesteś żabko moja, szkoda, że intelekt nie dorównuje karnacji... Śpiewano też o pawianach.

I to było... dawno. Znornalizowana szkoła produkuje znornalizowanych studentów. Tra-

dycja uniwersytecka nie wytworzyła się, styl nie utrzymał się, ani tamten, ani żaden nowy, szczególny. — Ot, jak w wagonie „sport-dancing“. Standaryzowane. Żyzna rola, dobry materjał pod ministerstwo propagandy, które tuż się należy, że i t. d. Ale gdyby uważano przy padkiem, że trzeba nam trochę ludzi tamtego pokroju, trochę Dravotów („O człowieku, który chciał być królem“), Holdenów („Bez błogosławieństwa bożego“), czy Mildredów („człowiek, który był“; bywszyj), którzy wielką rzecz umieli robić dziwnie pięknie, to myślę, że należałoby (— ale bardzo, bardzo delikatnie! — pamiętając że „Stalky i Sp.“ o gadatliwym panu z flagą w ręce...) należałoby, powiedział „zadbać“, by przynajmniej książek — pożytki dla kiplingowskiego szaleństwa, w bibliotekach szkolnych nie zabrakło.

\* \* \*

Właśnie do tego doszedłszy zdecydowałem się na „wgląd“. — Jak to się dziś sprawy mają z Kiplingowymi książkami? Pytałem tu i ówdzie, po bibliotekach. Zapotrzebowanie, owszem, należyte. Egzemplarzy raczej za mało, niż za wiele. Nie wszystko też można dostać, ale „Dżungla“ naogół reprezentowana. Tylko że... cóż to za „Dżungla“ u djaska?! Gdziekolwiek okazano mi egzemplarz, wszędzie to samodrewniany, oschły język, wierszy, niezapomnianych wierszy kiplingowskich rozpoznać nie można! — „Biblioteka Laureatów Nobla“ tłumacz — Józef Birkenmajer. Całe Wilno pełne tego Birkenmajera.

Jeszcze raz niech mi wolno będzie wrócić do wspomnień. — Bardzo nie lubiłem wierszy! Ani Konopnicka, ani Słoiński („z dwóch wrogich sobie szanować patrzymy śmierci w twarz...“), ani żadna inna „Reduta Ordona“ nie zdołały nic na to. Dopiero stary, poczciwy Walter Scott i Kipling bodaj że jednocześnie... Wybuchło. Owóż z tamtych czasów dochowały mi się moje pierwsze prywatno-poetyckie wypisy: żółkła kartka „rachunkowego“ papieru drobno zapisana cytata. Teraz więc z tą kartką w ręce ruszyłem na poszukiwanie „mojego“, niezapomnianego przekładu. Mówiono mi: czegoż pan chce? Istotnie, przekład Mirandoli jest kiepski, ale już Mianowskiego wcale, wcale, a Birkenmajera dosko-na-ly! A jednak odnalazłem wkońcu swoje. Jest to przekład Józefa Czekalskiego; czy miałem rację, za nim goniąc, proszę ocenić z tych paru zestawień.

Teodor Mianowski (wydane z rysunkami Wł. Witwickiego. Ciekawym, czy dziś znalazłby się taki zuch, kto by się odważył „ilustrować“ postacie, żyjące wyobraźnią dwóch pokoleń...?) tłumaczy „Pieśń młodego strzelca“ tak: Zdradnie blonem się przesuwam Mrok co czyha, Mrok co czuwa Szmer to wzbiera, to gdzieś zgaśnie w cichych tchach To w upiorny jęk uderzy, aż ci wszystek włos się zjeży Ach to strach, myśliweze młody, to jest strach!

Na kolana i z świszczającej rzuć cięciwy pocisk tnący

Dzida gąszcze siecz, co toną w mroku rdzach Lecz patrz! ręka ci omdlewa, a twe lico krew zalewa

Ach to strach, myśliweze młody, to jest strach!

Spróbujcie te czicziczki przeczytać głośno i zobaczmy czyje lico krew zalewa! Tymczasem J. Czekalski tłumaczy to w ten sposób:

Zwolna, zwolna, przez polany cień się skrada podejrzan

Stąd i zowad szept się wznosi, słyhać jęk...

Pot się kropli na twem czole, głos się wzmaga w górze, w dole...

To jest lęk, myśliweze młody, to jest lęk! Nuże, kłękni i z cięciwy w gąszcze pocisk rzuć straszliwy!

Z mrocznej pustki odpowiada groźny szezek... Czemuż ręka twa omdleła, z twarzy krew ci zbiegła cała?

To jest lęk, myśliweze młody, to jest lęk!

Mianowski:

Oto jest czworo nigdy niesytych, którym głód wieczny dopieka

Paszeza Szakala, gardziel Sępa, dłoń(!) Małpy, oko Człowieka.

Czekalski:

Tych oto czworga nikt nie nasyci, o czym wiadomo od wieka

Paszezy Dżakali, Sępa gardzieli, łap małpiech i oczu człowieka.

A teraz Birkenmajer. — „Nocny śpiew Dżungli“:

...Pospędzano już trzody do zamkniętej zagrody, —

teraz do dnia my hasać będziemy.

Hejże nadszedł czas luby naszej sily i chluby!

Góra kty i pazury i szpony

Hej słuchajcie wezwania! Dobrych łowów każdemu,

kto przestrzega praw Dżungli zielonej!

To samo u Czekalskiego:

Niech w chlewach śpią trzody, my pędzimy w zawody;

Pazurów, klów, szponów brzmi sława!

Kto dzielny i zdrowy — hej, dalej na łowy! —

Lecz pomnij byś Puszezy cześć prawa.

Widać z tego, że my, kilkanaście lat temu byliśmy wyraźnie uprzywilejowani, w stosunku do dzisiejszych czytelników „Księgi Dżungli“!

A pieśń wilków z Seeone u Birkenmajera!:

Gdy świt błysnął na niebie, Sambhur beczeć zaczyna

Najpierw raz — potem drugi i trzeci!

I wnet wilk się przekrada — i wnet wilk się przekrada,

By wieść zanieść radosną do drużyny, do stada —

A my tropim i wężym i głosimy na śladach —

Najpierw raz — potem drugi i trzeci!

Co u Czekalskiego:

O świecie Sambhur zabeczał zdala

Raz jeden, drugi, trzeci...

Ciehutko, leciutko, bez śladu i sameru Gromadzie wieść niosę i wrywam do żeru Już tłum się szykuje i tropem przewala Wilk jeden, drugi, trzeci...

W pieśni Bandar Logu stała pointa brzmi u Czekalskiego:

...Mniejsza o to, my z ochotą Ciągniemy siebie za ogony!

Co Birkenmajer musiał oczywiście wykoszować na:

...pal sześć(!) — Bracie, trza (!!) wyżej ogon nieść!

Myślę, że czytelnik przygodny już dawno zrezygnował z tej lektury, więc tym co wytrwali dotąd niepotrzebuję dowodzić dlaczego przekład Birkenmajera jest nudny, oschły, werbalistyczny i nieudolny dźwiękowo, a przekład Czekalskiego (o ćwierć wieku wcześniejszy!) bije go naturalnością wystawienia, sugestywnością dobrze w polskim uchu dźwięczącej zwrotki, lekkością i zgrabnością stylu. Nie mogę się oprzeć, by nie zacytować tu jeszcze pięknego zakończenia „pieśni Bandar-Logu“.

Oto zwinnie całym rojem, poprzez lasy, ponad wzgórza,

Gdzie wodospad kwitnie dziki, w lotnych płasach pędzimy ewalem.

Co za wrzawa! Skrzyp konarów, trzask gałęzi, wrzasków burza!

Zobaczcie! czynów świetnych sława będzie nam udziałem!

Tego wodospadu kwitnącego nie powstydzili by się i dziś żaden poeta. Gdy się czyta taką zwrotkę, łatwo zrozumieć, że można ją potem pamiętać całe lata. I zdawałoby się, że z takim precedensem należałoby się trochę liczyć i mając choć odrobinę poczucia poetyckiego, nie zapychać półek byle Birkenmajerami. Szczególnie pikantny: — przekład Czekalskiego ukazał się w latach 1900—2 (a więc przed nagrodą Nobla! Inicjatywa i bezinteresowne, nie szukające koniunktury zrozumienie pisarza!) z przedmową Ign. Matuszewskiego (oczywiście ojca) u Gebethnera i Wolffa, ale... nakładem tłumacza. — Wydanie to oczywiście było już absolutnie wyzerpane, gdy zdecydowano się puścić na rynek nową serię poczytnego laureata Nobla. Ważnym argumentem będzie tu zapewne (nie wiem, nie sprawdziłem dokładnie, angielskiego nie znam) pietizm wobec autora; kompletność, ścisłość... — Czyż trzeba dowodzić, że są to wartości śmieszne, jeśli mają kosztować cenę uroku i wdzięku pisarza — przyjaciela młodzieży?!

Nie orjentuję się w sprawach rynku na Kiplinga, ale jeśli kiedy ma wyjść nowe wydanie Dżungli, to zasłużona firma Gebethner i Wolff powinna naprawić tamto „nakładem tłumacza“ i wydać Czekalskiego na nowo, z koniecznymi poprawkami w terminologii, oraz ewentualnymi uzupełnieniami. Nie jest to sprawa błaha, czy młody czytelnik, o którego nam tu chodzi przecież, będzie miał w ręku dzieło żywe, czy drewno. Józef Maśliński.

## Blaski i cienie moljerowskiego baroku w teatrze wileńskim

— Wybieramy się dziś na premjerę, czy nie poszłaby pani z nami?

— A co grają?

— „Mieszczanina szlachcicem“.

— Ach, Moljer! I znowu nudy! Ciagle te klasyczne sztuki, Edyp, Moljer. Nie. Już wolę operetkę: tam przynajmniej słyszy się muzykę, widzi się balet i uśmieć się można...

Podśmuchałem taką rozmowę i umyślnie wybrałem się na premjerę, aby zobaczyć jak w Wilnie wygląda ten „klasyczny“ Moljer. No i spotkało mnie miłe rozczarowanie. „Mieszczanin szlachcicem“ jest w całym tego słowa znaczeniu świetnym widowiskiem barokowym, o ciekawej koncepcji inscenizacyjnej w pięknych ramach stylowości.

Zacznijmy od kurtyny której nie było. Inscenizator usunął ją rozmyślnie. Bardzo dobry stylowo chwyt. Publiczność może się przyzwyczalić do pudła scenicznego, do miejsca akcji, która tu się zaczyna i tu się kończy. Wesoła dekora-

cja, kapiąca czerwienią i złotem, perspektywicznie głęboka, ozdobna i wykończona w szczyt gółach, lekka, bardzo ładna i miła we wrażeniu ale... bez ekspresji. — Wrażenie stanowczo byłoby mocniejsze, gdyby scena miała barokowy światłocień, który zresztą w całej sztuce nie został wyzyskany dostatecznie, a szkoda. Należałoby też ją (scenę) wystylizować groteskowo, a wtedy stworzyłaby się dla satyry i nastrój odpowiedni. (Bardzo dobre natomiast było częste zmienianie kurtyn w trzecim planie!)

A teraz szereg niespodzianek: fanfary zamiast gongu, scena jaśnieje pełnym światłem, orkiestra gra lekko śliczną perlową uverturę Scarlatti'ego. Robi się przyjemnie. Zjawiają się aktorzy. A oto i osoba pana Jourdain! Przedstawienie się rozpoczęło.

Było ono jako całość pomyślane w grotesce. Cóż przez to uzyskano? Otóż ta właśnie groteska dała baroko — wdzięczne i barwne tło dla zde-mokratyzowanej, mieszczańskiej komedji, dała

maskę optymistycznego śmiechu satyry obyczajowej, powierzchowność, a zarazem szczerość komizmu, dała barwę wulgarnemu często dowcipowi, dała charakterystyczne u Moljera wykończenie psychologiczne każdej postaci. Słowem groteska była podstawą całej inscenizacji. Aktorzy świetnie bawili się sami. Zato całości brakowało kontrastów.

Scena ani przez chwilę nie jest spokojna. Ciągły ruch, który jednak... w swej kompozycji scenicznej mógł być bardziej zróżnicowany stylowo, choćby przez kontrast np. osoby głównej z otoczeniem, przez łamanie symetrii i t. p. Tego rodzaju uchybień było jednak stosunkowo niewiele, natomiast podkreślić muszę pełną stylowość sceny w kompozycji czwórki kochanków (II akt), w zaplątywaniu skośnej pętli, następnie w dyskusji Jourdain'a z Kleontem, potem z żoną, w skośnym ustawieniu par w tymże akcie, w

(Dokończenie na str. 12-iej)

Dr. K. W. Nowak.



# Blaski i cienie moljerowskiego baroku w teatrze wileńskim

(Dokończenie ze str. 11-ej)

przecięciu kwadratu przekątną przez Jourdaina i Coviella, wreszcie przez centralną rozmowę na poduszkach po turecku (akt III) i scenę uczty.

To są momenty doskonale stylowo. Zało sce na ostatnia powinna była stworzyć pełne zakończenie, w obrazie niemal upozowanym. Piosenka końcowa sama już je tworzyła, ale dla czego przypominała mi konwencjonalne zakończenie rewjowej?

Trzecim momentem ważnym dla baroka było kontaktowanie wewnątrz — sceniczne i kontakt z widownią. Wszystkie partje „nastronie“ skierowane były do widza... Widz był realną częścią widowiska, aktorzy zbiegali nawet do pułkiści.

A teraz trochę o t. zw. wykonaniu:

P. Czengeremu przedewszystkiem należą się słowa uznania za inscenizację i reżyserję; czuło się, że twórca przedstawienia rozumie Moljera. Sam w roli pana Jourdain czuł się i bawił doskonale; stworzył pełny typ mieszczaucha komiznego w swojej dobronudnej, naiwnej i snobistycznej głupiej żądzy zaszczycić. Przekomiczny był w ceremonii tureckiej, zbierał też zasłużone oklaski i szczery śmiech widowni.

P. Jasińska zrozumiała i doskonale odtworzyła postać pani Jourdain — uosobienie zdrowego rozsądku (myśli moljerowskiej), zrećnie pogodziła groteskowość komedji z realizmem tej postaci.

Panowie Neubelt — „dławiduda“, Wołęjko — filozof, Surowa — „linoskoczek“ i Śródka „rębała“ stworzyli w swojej scenie (pierwszej scenie naprawdę barokowej!) tak świetnie, wyrażnie narysowane typy „potomków dell'arte“, że trudno sobie lepszych wyobrazić. Skonkrastowani byli nie tylko w wyglądzie, ale i w interpretacji głosowej. Cztery figurki wycięte z obrazka.

Dorymena — p. Zielińska i Dorant — p. Ścibor to płama u Moljera bardzo barwna: przebiegła i chciwa damula obok tradycyjnego elegancznego trutnia. Cóż można o realizacji tej pary powiedzieć? — Była ona bardzo miła i spokojna w kolorze. (Śliczna skądinąd suknia Dorymeny!).

Kontrastowość psychiczną światów reprezentowali p. Górski i p. Borowski. Lekka Lucylla i sympatyczny w groteskowym patosie Kleont „młodzieńcu, a taki dostojny“ (jako syn sułtana tureckiego). Ta naprawdę śliczna stylowo para przekreśliła mdławą posmak sakramentalnych kołanków, a wydobyła trzeźwą myśl moljerowską. Scena Lucylli i Michasia z Kleontem i Covielliem ładnie pomyślana i dobrze wykonana — stylowa.

P. Borkowski w roli krawca i p. Polakówna — krawczyka stworzyli stosownie do ról stylowe całości.

No i wreszcie ostatnia para: Michasia — p. Więzorkowska i Covielle — Siezieniewski. Suwetka moljerowska w komedji to jest — jakby to powiedzieć — jak koronka przy kostiumie; coś wykańczającego. Ona zrećnie i zgrainie snuje intrygi, jej perłowy śmiech towarzyszy akcji i dopełnia efekt. W wykonaniu zobaczyłem Michasię inną: sylwetkę obrysowaną dość grubo, zbyt reżonerską jak na wieśniaczkę, a zamało subtelna jak na sprytną pannę służącą. Tego rodzaju interpretacja też nie jest zła, bo przez to wydobywa kontrast z motylkowatością Lucylli. Tak też można. W każdym razie wolałbym tę utalentowaną aktorkę w repertuarze nowoczesnym.

Galerję typów zamyka Covielle. Zostawiłem go na deser. Warto pójść na Pohulanke choćby po to by zobaczyć tak granego Coviella. Chwila mi uległa złudzeniu, że oglądam żywą figurkę dellartowskiego Arlekina, czy Scaramuccia. Prawdziwa postać moljerowska, niebagatelizowana w żadnym szczególe, typ zarysowany czy sto i barwnie, w szerokim geście i bajecznej mimice. A już zupełnie kapitalny był jako turek. Dużoby można pisać jeszcze; ograniczę się do powinszowania młodemu artyście tej pięknej roli.

Mówiąc o żywym słowie i żywym człowieku na scenie należy podkreślić, że aktorzy bardzo umiejętnie potrafili wydobyć kontrast w modułach „bujastego“ słowa, w charakterystyce jego zależności od postaci i nastroju, popierając to żywym i szerokim, barokowym gestem.

Scenę wybitnie moljerowską była „ceremonia turecka“, o której już wspominałem wyżej. Chór pseudo-turków jako tło dla p. p. Czengerem i Surowy (możliwości głosowe p. Surowy zwracają uwagę: skala od fałsetu do głębokiego basu!). Przekomiczne pasowanie na „mamamuszę“. Obraz ogromnie barwny przelewających się płam

kostiumów na tle księżycowym, ujęty plastycznie przy akompaniamencie dziwnych słów — „tureckich“ zaklęć. Jak to przyjęła widownia świadczy najlepiej gęste oklaski i śmiech serdeczny. Ramą wszystkiego były naprawdę piękne kostjomy, których przepych (nie przesadzam) w kraju, materji i barwie harmonizował(...) z tłem dekoracyjnym.

A teraz pozycja bardzo poważna — balet.

W epoce Moljera ogromną rolę w teatrze gra balet t. zw. „Grand ballet“, operujący wysoką techniką i maszynierą. Jak ważne miejsce zajmował on w komedji Moljera, wystarczy przytoczyć fakt, że Moljer brał lekcje pantomimy w Scaramucci, koncepcje włoskie przerabiał na modłę francuską, a przytem pogłębiał je myślowo i plastycznie. Jak wypadły intermedja baletowe na Pohulance? — Znikły... Gdyby całe widowisko było słabsze, balet by je dobił, ale że całość była dobrze zmontowana — balet znikł. Intermedja pantomimiczne wyglądały jak amatorski bałagan, ze stylem całości mający wspólne jedynie założenie groteskowe, o ile to wogóle groteska nazwać można. Ot, zabawa dzieci, które myślą, że na nie nikt nie patrzy. Zakończenia aktów bla-

dłyby więc zupełnie, gdyby nie śmieszne dwa murzynki, ogłaszające antrakt.

Również tak wdzięczne możliwości nasuwająca scena przebiegania „do taktu“ pana Jourdain nie została wykorzystana plastycznie. Także „ceremonia turecka“ wypadłaby jeszcze lepiej gdyby dodać staranne opracowanie plastyczne. A już zupełnie nie do przyjęcia był balet w zakończeniu, zwłaszcza, że zapowiedź popisu sugerowała coś — w każdym razie wspanialszego! Nie umiem sobie wytłumaczyć, jak po takiej wspólnie plastycznej inscenizacji „Edypa“, teatr mógł wypuścić na scenę taki balet w Moljerze? Tak samo królująca ówczesnie opera miała tu przedstawicielkę w piosence „trochę smutnej“. — O ile efektowniej wypadła jednak... piosenka o baranie! To są najsłabsze pozycje wileńskiego przedstawienia.

W zakończeniu moich rozważań nad stylową stroną „Mieszczanina“, pomijając już te usterki, które, powtarzam, były proporcjonalnie niewielkie, chcę za piękną całość widowiska, za pełne przeżycie estetyczne i za te parę godzin beztroskiego śmiechu serdecznie podziękować.

Dr. K. W. Nowak.



## NIEBEZPIECZNA PORA ROKU

Deszcz, śnieg, wiatr, niszczy skórę rąk  
Zapobiega czerwienieniu i pierzchnięciu,  
utrzymuje stale gładkie białe ręce

**KREM PRAŁATÓW**

## Wczoraj pod brzemieniem trosk— dziś ludzie niezależni

Główna wygrana czwartej klasy 34-ej Loterii Państwowej padła — jak wiadomo — 21 b. m. na Nr. 44794 w kolekturze Józefa Maschlara w Tarnowie przy placu Kazimierza I (plac ten będzie teraz pewnie nosił przydomek „Szczęśliwego“). Wszyscy wybrańcy fortuny zrealizowali już wygrana, otrzymując z Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej po 200.000 zł. na ćwiartkę. Poniżej podajemy szczegóły, dotyczące właścicieli dwu pierwszych ćwiartek.



Pp. Stanisław Wróbel i Franciszek Gabik grają od dłuższego czasu do spółki, a pozbawieni każdy z nich posiada własne ćwiartki rozmaitych losów. Pan Wróbel otrzymał nagle jakąś inspirację, że wygra, jeśli los wyciągnie mu muzyk. Zwrócił się tedy do znajomego ościennego organisty, p. Edwarda Ostrowskiego i dzięki niemu stał się właścicielem ćwiartki szczęśliwego losu do spółki z przyjacielem. P. Wróbel eme-

rytowany chorąży 78 pułku piechoty oświadczył, że cieszy się głównie z tego, iż córka jego, którą matka opuściła, będzie miała majątek. Zarówno on, jak i p. Grabik, właściciel kiosku tytoniowego, zamierzają wybudować sobie domy w rodzinnym Tarnowie.



P. Frieberg, nauczycielka gimnazjalna nie umie narazie określić swych projektów na przyszłość, poatem, że kupuje sobie niezłomny aparat radiowy, gdyż z jego braku nie mogła wysłuchać transmisji ciągnięcia i dowiedziała się o swym szczęściu dopiero w kolekturze.

Wygrane pieniądze wszyscy złożyli narazie w Banku Gospodarstwa Krajowego. Charakterystyczne jest jednak, że pierwszą czynnością każdego było kupienie losu do I-ej klasy 35 Loterii, której ciągnięcie rozpocznie się 20 lutego r. b.



## Wiadomem jest

że Paryż obdarza nas najlepszymi kosmetykami. Do rzędu najprzedniejszych marek francuskich należy bezsprzecznie firma LASEGUE, której puder, rouge oraz pomadka do ust zdołały sobie zasłużyć zaufanie Pań.

Nie w tem dziwnego: kosmetyki te wytwarzane z najlepszych surowców bajecznie perfumowane, odznaczają się wyjątkową trwałością. I tak: Puder niedostrzegalnie przylega do skóry i trzyma się cały dzień bez użycia kremu. Rouge w kilkunastu pięknych odcieniach nadaje twarzy naturalny i zdrowy wygląd. Pomadka do ust cudownie barwi wargi i nie ściera się — jednym słowem — LASEGUE podnosi urodę Pań i zapewnia jej powodzenie.



## Norweski Tran Lecznicy

Przez podawanie dzieciom Norweskiego Tranu Lecznicy, który jest najbogatszym źródłem naturalnych witamin, doprowadza się do ustroju niezbędną ilość tych życiodajnych czynników. Produkcja Norweskiego Tranu Lecznicy kontrolowana jest przez władze państw w Norwegii.

## Norweski Tran Lecznicy



## MAGGI<sup>EGO</sup> ZUPY

Domowa, Grochówka,  
Grochówka ze słoniną, Jarzynowa,  
Kalafiorowa, Makaronowa gwiazdki,  
Makaronowa nitki, Krupnik,  
Pomidorowa z ryżem, Szczawiowa

1 kostka na 2 talerze



20 groszy

W DNI ŚWIĄTECZNE:

Angielsko  
Grzybowa  
Ogonowa

1 kostka 25 groszy

## Notarjalny spis majątku po Marsz. Piłsudskim

Prezydium sądu grodzkiego w Warszawie wystosuje w przyszłym tygodniu oficjalne pismo do notariusza w sprawie podjęcia zgodnie z przepisami postępowania spadkowego i czynności związanych ze spisem inwentarza po ś. p. Marsz. Piłsudskim. Spisu tego dokona notariusz Świrski. Spisem objęte będą posiadłości należące do Marszałka: dworek w Sulejówku i willa w Pikiliskach, jak i wszystkie ruchomości będące jego własnością.

## Spowodu wypadku Miłaszewskiego odbędą się dwa procesy

Jak już donosiliśmy, tragiczny wypadek znanego poety i dramaturga Stanisława Miłaszewskiego jest przedmiotem dochodzeń prokuratorskich. Policja przysłała swych funkcjonariuszów do szpitala, aby wziąć zeznania od ofiary wypadku. Wobec gorączki chorego i ogromnego zmęczenia bezsennością lekarze nie dopuścili do badania.

Pisarz po doznanej urazie cierpi wciąż na bezsenność, jest więc jeszcze ogromnie wyczerpany.

Auto Spółki Akcyjnej „Pocisk“, któremu jeździ dyrektor naczelny zakładów i członek zarządu spółki p. Marguies jest przez fabrykę ubezpieczony od wypadku. Odpowiedzialność więc za szkodę spowodowaną nieostrożną jazdą obarcza towarzystwo ubezpieczeń.

Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Stanisław Miłaszewski niezależnie od procesu karnego przeciwko sprawcom wypadku za nieposzanowanie przepisów o ruchu kołowym sam wystąpi z procesem o odszkodowanie, gdyż wypadek przyprawił go o niewątpliwie straty, polegające zresztą nie tylko na kosztach długiej kuracji. Osoby prywatne, które widziały wypadek zgłaszają się do rodziny z propozycją złożenia zeznań przed sądem.

Złożenie kości w złamanej gołeni nastąpi za kilka dni, kiedy krew, która wylała się z naczynia po uderzeniu, zostanie wessana przez organizm.

## Obniżenie taryfy poczty lotniczej

Wprowadzona przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów obniżka opłat za listy pocztą lotniczą, dotyczy również obrotu z państwami zamorskimi.

Listy do Palestyny, Egiptu, poza zwykłą opłatą pocztową kosztować będą gr. 20 za każde 5 gr., a nie jak dotąd 25 gr. Przesyłka listów do Abisynji kosztować będzie poza zwykłą opłatą 25 gr. zamiast jak dotychczas 30 gr. za każde 5 gramów.

W obrocie krajowym taryfę dopłat lotniczych obniżono o 50 proc.

## Głodne dzieci czekają pomocy

Grono osób, zorganizowane wokół Związku P. O. W. apelowało w numerze z dnia 21 b. m. do społeczników i ofiarnych Obywateli Antokola, by deklarowali swoją pracę w akcji niesienia pomocy głodnym dzieciom.

Miłe ustosunkowanie się szeregu osób, zgłaszających swe cenne usługi upoważnia nas do ponowienia gorącego apelu. Wszyscy spiesmy z pomocą biednym i głodnym dzieciom. W ich rękach spoczną przyszłe losy naszego kraju. Wychować winniśmy silnych fizycznie i moralnie obywateli.

Zapraszamy zatem do zorganizowanych szeregów. Wspólnie łatwiej jest uporać się z biedą i nędzą.

Po informacji prosimy zgłaszać do p. dr. J. Suszyńskiej-Kwasowcowej, ul. Brzeg Antokolski 21 m. 4 w godz. od 17—19.

Komitet Organizacyjny.

## Wyjaśnienie

W związku z art. z dn. 12 b. m. p. t. „Ziemia i mydło“ otrzymaliśmy od p. Romalda Brzezińskiego i Edwarda Benisławskiego list, informujący, że podczas obrad mielegiańskiej Rady Gminnej nad budżetem p. Brzeziński wystąpił za zwiększeniem kontyngentu mydła dla szkół. Poatem nikt z ziemian obecnych na posiedzeniu Rady, w sprawie budżetu w dziale „Oświata“ głosu nie zabierał.



# KRONIKA

Niedziela  
26  
Styczeń

Dziś: Polikarpa B. M.

Jutro: Jana Złotoustego B.W.

Wschód słońca — godz. 7 m. 23

Zachód słońca — godz. 3 m. 41

## RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

— Zerejestrowane urodziny: 1) Sikorski Je-

rzy — Bohdan.

— Zaślubiny: 1) Bielmacz Franciszek — Aw-

gunówna Janina; 2) Borysewicz Józef — Wilki-

nówna Marja.

— Zgony: 1) Waszyński Antoni, emeryt lat

67; 2) Panerzyński Michał — Aleksander, urzę-

dnik, lat 38; 3) Łukaszewiczowa Filomena, lat

42; 4) Bobrowski Dowejł, rolnik, lat 60; 5) Ejzen-

Brocha — Rasza, lat 55; 6) Podobyćko Józef,

robotnik, lat 38; 7) Zienkiewicz Franciszek, ku-

piec, lat 52; 8) Wołkomierska Rachela, lat 43.

## PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Karczewski Marce-

li, dziennikarz z Warszawy; Rudziński Marjan,

dyr. z Warszawy; Szereszewski Izrael, przemy-

sowiec z Woli Krzystopolskiej; Szpilfogel Hele-

na z Woli Krzystopolskiej; Górczyna Zofja, le-

karz z Torunia; Hr. Lasocki Bronisław, ziemia-

nin z maj. Wiljanów.

## Z KARTY ZAŁOBNEJ

— Zarząd Stow. Kupców i Przemysłowców

Chrześcijań m. Wilna zawiadamiając o śmierci

ś. p. Franciszka Zienkiewicza, członka Stowa-

rzyszenia prosi pp. członków przyjąć udział w

eksportacji jego zwłok, w niedzielę 26 bm. o g.

8 w. do kościoła św. Jana oraz w pogrzebie w

dn. 27 bm. o godz. 9 r. na cmentarz po-Bernar-

dyński.

## MIEJSKA

— Roboty regulacyjne na ul. Piwnej i Rosa.

Z uwagi na lekką zimę Wydział Techniczny

Zarządu Miejskiego pod kierownictwem inż. Jen-

sza prowadzi w dalszym ciągu roboty regulacyj-

ne na ul. Piwnej i Rossa. Jeśli pogoda dopisze,

roboty ziemne trwać będą w ciągu całej zimy.

Z obliczeń wynika, że dotychczas wykonano

90 proc. robót ziemnych. Zniwelowane ulice z

nastaniem wiosny otrzymają bruk z t. zw. łama-

nego kamienia, to zn. będą miały nawierzchnię

zblizoną do gładkiej. Obok prac regulacyjnych

Elektrownia Miejska zakończyła prace nad usta-

wianiem słupów do przeprowadzenia oświetlenia

elektrycznego. Ponadto, jeśli mróz nie uniemoż-

liwi robót, założone zostaną kable elektryczne.

W chwili obecnej przy tych pracach regulacyj-

nych Zarząd Miejski zatrudnia około 70 osób

dziennie.

W ciągu ub. tygodnia stan zatrudnienia

przy robotach miejskich w Wilnie uległ zmniej-

szeniu o około 600 osób i wynosi obecnie: przy

robotach komunikacyjnych 188 robotn., przy

robotach wodociągowo-kanalizacyjn. 94 robotn.

Razem 282 robotników.

## PRASOWA.

— Konfiskaty. Wczoraj Starostwo Grodzkie

zarządziło konfiskatę czasopisma w języku bia-

łoruskim „Białoruska Krynica“ Nr. 3 oraz cza-

sopisma rosyjskiego „Iskra“ Nr. 9 za umiesz-

czenie kilku nieprawdziwych wiadomości.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w

uszech, bezsenności, złem samopoczuciu, podraż-

nieniu należy natychmiast zastosować wypróbo-

wany przy tych dolegliwościach środek — wo-

dę gorzką FRANCISZKA — JÓZEFA.

## ZEBRANIA I ODCZYT.

— Koło Młośników Wilna i Wileńszczyzny

przy Towarzystwie Krajoznawczem organizuje

zebranie, które odbędzie się we wtorek, dnia

28 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku Lite-

ratów (Ostrobramska 9). W programie dziennym

„Nasze ziola“ i „Zagrożenie Wydziału Farma-

ceutycznego U. S. B.“.

— Posiedzenie Wil. Oddziału Polskiego T-wa

Historycznego odbędzie się w poniedziałek dn.

27 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Seminarjum

Histor. USB. (Zamkowa 11).

Na porządku dziennym odczyt mgra L. Żyt-

kowicza pt. „Rządy Repnina na Litwie w l.

1794—6“. Wstęp wolny.

## SPRAWY LITEWSKIE

— Odjazd p. Birżyski. W dniu dzisiejszym

opuścił Wilno, udając się przez Łotwę do Kow-

na, prof. Uniwersytetu Kowieńskiego Michał Bir-

żyska, b. prezes Związku Wyzwolenia Wilna

(kowieńskiego). Prof. Birżyska bawił w Polsce

6 miesięcy, poświęcając ten czas badaniom nau-

kowym.

## ROŻNE

— Mistrzowski Zespół Śpiewno-Muzyczny

WOPALEŃSKI — ŻAK znany z występów w

„Polskim Radjo“ zaczyna koncertować od 1-go

lutego br. w Kawiarni B. Sztralla, Mickiewicza

róg Tatarskiej.

## ZABAWY

— Już w najbliższą sobotę dnia 1 lutego 36

r. odbędzie się w salonach Izby Przemysłowo-

Handlowej Wielka Kostjumowa Włóczęga z tań-

cami „Na Dno Oceanu“. Bezpieczny i przyjemny

pobyt zapewniają Włóczędzy. Przybywać należy

niekoniecznie w skafandrze, jako że każdy inny

kostjum a nawet codzienny przydziewek zabez-

pieczy przed utonięciem jakkolwiek woda bę-

dzie nie tylko mokra. 2 orkiestry. Początek o g.

22. Pomijając trudności dojazdowe bilety tylko

5 zł., akademickie 2.50 zł. Zaproszenia codzieli

w godz. 19—20 w lokalu Klubu ul. Sawicz 15.

(Róg Bakszty).

## Ofiary

Zamiast wieńca spowodu śmierci Jureczka

Arndta zł. 13 grono nauczycielskie Seminarjum

Nauczycielskiego Męskiego w Wilnie na ochron-

kę im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Anto-

kolu w Wilnie.

Od M. S. dla chorej dziewczynki zł. 1.

## Nadprogramowy numer teatru „Rewja“

Wczoraj w nocy do naszej redakcji zgłosiło

się kilkanaście osób ze skargą na niesłychane

zachowanie się dyrekcji teatryku „Rewja“.

W oświetleniu skrajnych incydent przedsta-

wia się następująco:

O godz. 20 z minutami na krótko przed pół

finałem sprzedawano publiczności normalne bile-

ty wstępu na parter. Jeden z dyrektorów zapy-

tywany czy wszyscy będą mogli widzieć cały

program, dał odpowiedź potakującą, mówiąc, że

skoro kasa sprzedaje bilety, to po to, żeby pub-

liczności coś pokazać. Jednak po kilku zaledwie

numerach, które nie wypełniły nawet połowy

programu, kazano publiczności opuścić sale, mo-

tywując to koniecznością przygotowań do ma-

jącego się o godz. 12 rozpocząć benefisu. Na pro-

test publiczności, która oponowała przeciw ta-

kiemu bezceremonjalnemu obchodzeniu się z

nią, jeden z dyrektorów zawołał policję i w

przeciwieństwie do policji, która zachowywała

się taktownie, sam w sposób brutalny osobiście

usuwał publiczność.

Nazwiska osób, które podały nam te szczegó-

ły są znane redakcji.

## Za pokój

lub małe mieszkanie bez umeblowania

będę udzielać lekcji lub korepetycji

w zakresie ośmiu klas gimnazjum. Zgłosze-

nia do „Kurjera Wileńskiego“ pod „Za lekcje“

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy

dla poci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele o-

fiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchi-

tu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t.p.

stosują pp. Lek. „BALSAM THIOCOLAN-AGE“

który ułatwiając wydzielanie się płwociny, u-

suwa kaszel.

## KAŻDY

PRZEMYSŁOWIEC

KUPIEC

HURTOWNIK

I DETALISTA

zyska sobie najlepszą klientelę

ogłaszając się w najpopularniej-

szem piśmie codziennem

na Ziemiach Półn.-Wschodnich

## KURJER WILEŃSKI

WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

**Togal**

Grypa, przeziębienie,  
reumatyzm, artretyzm,  
podagra są zimą plagą  
ludzkości. Przeciw tym do-  
legliwościom stosuje się  
Tabletki Togal. CENA ZŁ. 1.50

**PRZYNOŚI ULGĘ CIERPIĄCYM**

## RADJO

WILNO

## TANCE I MELODJE HISZPAŃSKIE



PRZEZ RADJO

W NIEDZIELĘ 26. I. O GODZ. 18.00

NIEDZIELA, dnia 26 stycznia 1936 r.

9,00: Pieśń poranna i sygnał czasu; 9,03: Ga-  
zetka rolnicza; 9,15: Z ulubionych oper (płyty);  
9,40: Dziennik poranny; 9,50: Program dzienny;  
10,00: Utwory organowe (płyty); 10,30: Transmi-  
sja nabożeństwa z kośc. Św. Jana w Wilnie;  
11,57: Sygnał czasu; 12,00: Hejnał; 12,03: Życie  
kulturalne miasta i prowincji; 12,15: Poranek  
symfoniczny z Poznania; 13,00: Życie snem—  
fragment słuchow. z dramatu Calderona; 13,20:  
D. c. poranku symfonicznego; 14,00: Róża czy  
Ewelina? fragm. z powieści Kuncewiczowej;  
14,20: Koncert żywych (płyty); 15,00: Audycja dla  
wszystkich „Paganini“; 15,45: Od koszuli do  
spencerki — gawęda dla rolników; 16,00: Sa-  
mowar znowu się odzywa — opowiadanie dla  
dzieci; 16,15: Tańce i melodje hiszpańskie 16,45:  
Migawki regionalne; 17,05: Muzyka taneczna;  
18,00: Historia o żołnierzu; 19,00: Program na  
poniedziałek; 19,10: Koncert reklamowy; 19,20:  
Wileńskie wiadomości sportowe; 19,25: Sceny  
baletowe—Aleksandra Glazunowa (płyty); 19,45:  
Co czytać? 20,00: Arje i duety operowe i ope-  
retkowe; 20,45: Wyjątki z pism Józefa Piłsud-  
skiego; 20,50: Dziennik wieczorny; 21,00: Na  
wesolej lwowskiej fali; 21,30: Podróżujmy —  
Kajakiem przez pustynię Syrii — Korabiewicz;  
21,45: Wiadomości sportowe; 22,00—23,30: Mu-  
zyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dn. 27 stycznia 1936 r.

6,30: Pieśń poranna; 6,33: Pobudka do gim-  
nastyki; 6,34: Gimnastyka; 6,50: Muzyka poran-  
na; 7,20: Dziennik poranny; 7,30: Lekkie pio-  
senki polskie (płyty); 7,50: Program dzienny;  
7,55: Informacje; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10:  
Przerwa; 11,57: Sygnał czasu; 12,00: Hejnał;  
12,03: Dziennik południowy; 12,15: Koncert;  
13,25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13,30:  
Muzyka popularna (płyty); 14,30: Przerwa;  
15,15: Codzienny odcinek powieściowy; 15,25:  
Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,30: Ta-  
deusz Olsza w swoim repertuarze; 16,00: Lekcja  
języka niemieckiego; 16,15: Operetki Kalmana;  
16,45: Eureka — skecz; 17,00: Przeszkolenie  
gospodarcze kobiet; 17,15: Minuta poezji, wiersze  
Leopolda Staffa; 17,20: Recital śpiewaczy;  
17,50: Z dziedziny psychologii zwierząt; 18,00:  
Recital fort. 18,30: Program na wtorek; 18,40:  
Różne czasy — różne kraje; 19,00: Odczyt litew-  
ski; 19,10: Badania środków spożywczych; 19,20:  
Chwilka społeczna; 19,25: Koncert reklamowy;  
19,35: Wiadomości sportowe; 19,50: Pogadanka  
aktualna; 20,00: Koncert Marynarki Wojennej  
z Gdyni; 20,45: Dziennik wieczorny; 20,55: Ob-  
razki z Polski współczesnej; 21,00: Koncert sym-  
foniczny; 22,00: Zapomniany poeta warszawski  
— Felician Faleński; 22,30: Koncert kapeli Ku-  
jawskiej Zdzisława Niedziatkowskiego; 23,00:  
Wiadomości meteor. 23,05: Muzyka taneczna.

PRZY  
**MEMOROIDACH**

(KARWAMENIE, SNOŁE LITWY,  
DIECJONARZ, SŁOWNIK, SŁO-  
TYPY, KASET)

**„VARICOL“**

CASECZNEGO

DO NAB. CIA W KASIE JABŁEK

## Sprzedaje się folwark

40 dziesięcin ziemi z zabudowaniem i własną  
rzeką od m. Wilna 20 km., od stacji kolejowej  
Czarny Bór 10 km. po trasie Ejszyskim. Za-  
ścianek Dworzec Nr. 3, gmina Rudziska. Cena  
dostępna. Dow. się na miejscu. K. Głowicz.

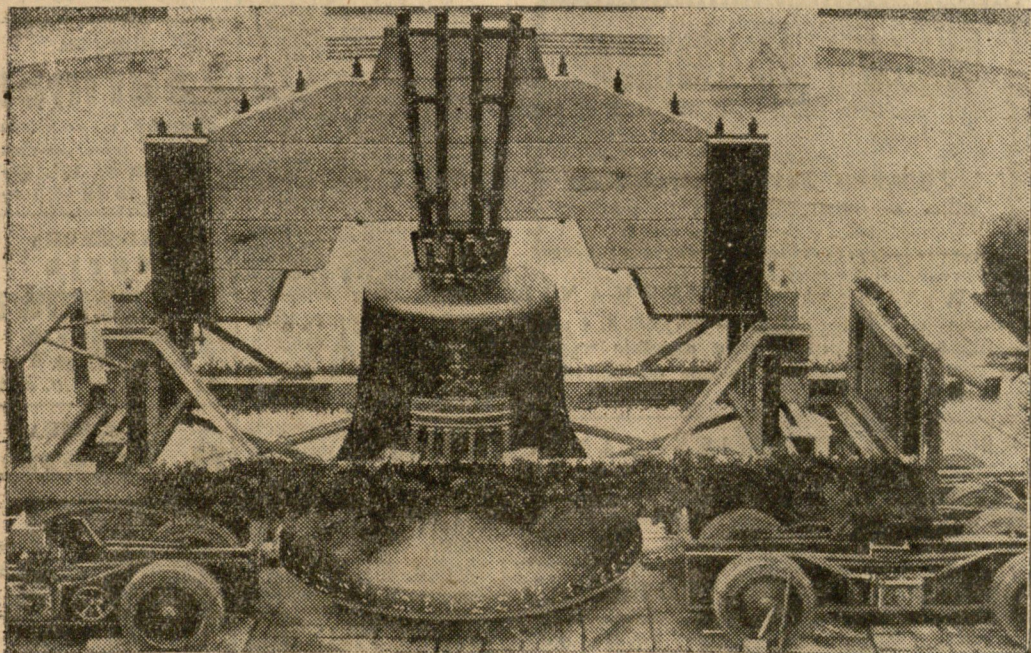
Dzwon olimpijski transportowany przez ulice Berlina

**OBECNIE STALE**

»Kurjer Wileński«

jest do nabycia we wszystkich prowincjonal-  
nych urzędach i agencjach pocztowych.

Żądać w okienkach sprzedaży gazet i czasopism.





# CASINO — Początek o 2-iej. Największy film egzotyczny wszystkich czasów — CASINO

# ZBIEG z JAWY

Bohater filmu „Maradu“ — **Charles BICKFORD** w roli głównej. Tajemnicza azjatycka dżungla. Wzruszające przygody. Przejmujące grozy walki z drapieżcami. Nad program: **Przepiękny dodatek kolorowy** i in. Uprasz. o przybyw. na początki s. punktualnie: 2—4—6—8—10,15

## WIOSENNE TARGI LIPSKIE 1936

OD 1—9 MARCA



**60% zniżki na kolejach niemieckich**  
**33% zniżki na kolejach polskich**

Bliższych informacji udziela:  
 Honorowy przedstawiciel: **WILHELM OTTO**,  
 Wilno, Węglowa 12, t. l. 16-79  
 lub:

Leipziger Messamt / Leipzig / Deutschland

1907

**NARESZCIE**  
**NATURALNIE**  
**SUKCES!**

**BODO**  
**FERTNER**  
**BENITA**

W KINIE  
**»PAN«**

**POWODZENIE**  
**ZAPEWNIONE**

NASTĘPNY PROGRAM

Nr 5

Polskie Kino „Światowid“ Mickiewicza 9. Już jutro! Najweselejsza komedia muzyczna produkcji 1936 roku

## Wiktor czy Wiktorja?

**HELIOS** Całe Wilno mówi tylko o arcydziele twórcy „Rengali“ Gary Hathaway

## Peter Ibbetson

W rolach głównych **GARRY COOPER** i **Ann Harding**  
 Prasa całego świata pisze z zachwytem o tym wysoce artystycznym filmie.  
 Kto jeszcze nie widział niech śpieszy **UJRZEĆ!** Początek seansów o godz. 2-iej

Polskie Kino „SWIATOWID“ Mickiewicza 9 Nieodw. ostatni dzień. Patriotyczny film najnowszej produkcji sezonu 1936/1937 r.

## CHOPIN — Piewca Wolności

Wzruszająca treść! Niezapomniane melodie Chopinowskie. **Chopin jako bohater o Niepodległość Polski.** Uprasz. o punktualne przybywanie na początki seansów: 4—6—8—10,15  
 Uwaga! Każdy Polak musi zobaczyć to arcydzieło, osnute na tle powstania listopadowego

TEATR REWJI **MURZYN** Dziś ostatni dzień. Wielka Rewja w 2 cz. i 17 obraz.

„Używaj póki czas“  
 Udział biorą nowozaangaż. wybitne siły artystyczne. Na czele zesp. ulubieńcy publ. J. Grywiczów-na S. Grochowska, J. Granowski, Miecio Mieczkowski, Balet i in. Ceny od 25 gr. Początek o g. 6.30 i 9 w. W niedz. o g. 4, 6.30 i 9 w. Nowa wystawa! Nowe kostiumy! Nowe dekoracje.

ANONSI W poniedziałek 27 stycznia Premiera wielkiej rewji p. t. „Kryzysowi przytka w nos“

**REWJA** Balkon 25 gr. Program nr. 57

Rewja w 2 częściach i 14 obrazach z udziałem nowozaangażowanej pieśniarki Stolicy Taissy PUCHALSKIEJ, Jankowskiego, Rostańskiej, Opolskiego, oraz pożągalnie występujących Zayendy i Zespołu Baletowego — K. Ostrowskiego z solistką B. Relską. — Od 27. I. w nowym programie p. t. „KSIĄŻE KARNAWAŁ“ wystąpi znany z Radja warszawskiego piosenkarz Antoni IŻYKOWSKI oraz NOWY ZESPÓŁ BALETOWY.

**PAN**

Wyjątkowe powodzenie

w najpięk-  
 niejszym  
 filmie

Początek o 2-iej

## Marta EGGERTH

## DZIEWCZĘ

**z BUDAPESTU** — Reżyser **W. Turzański.** Muzyka **F. Lehara.** Kolorowy naoprogram i inne. Początek o 4-iej

**LUX**

Dziś wspan. epos filmowy, z życia  
 Lansjerów Bengalskich w Indji  
 W rolach głównych  
 ulubienica wszystkich

## „BENGALI“

**Gary Cooper.** Bajeczna gra — Przepych — Wystawa — Rozmach reżyserji.  
 NAD PROGRAM: Ciekawe dodatki

## Przedprzedaż Dela Lipińska

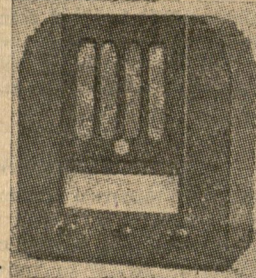
biletów na jedyny występ w Teatrze na Pohulance dnia 4-go lutego 1936 r. światowej sławy DUESES  
 odbywa się w sali b. Konserwatorium od godz. 5—8 wiecz.

**OGNIKO**

Dziś Pierwszy Polski dubbing artystyczny, całkowicie mów. po polsku

## Siostra Marta jest szpiegiem

W rolach głównych: **Conrad Veidt** i **Madeleine Carroll**  
 Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-iej pp.



## ULTRASELEKTYWNE 3-ZAKRES. RADJOODBIORNIKI

Przed nabyciem radjoodbiornika wstąp do firmy

## „ESBROCK-RADJO“

Wilno, Mickiewicza 23, tel. 18 06,  
 gdzie są do nabycia po niskich cenach i na dogodnych warunkach spłaty.

## Uwagze mieszkańców

**Zwierzynica i okolice**  
 Z dniem 25 b. m. została uruchomiona Filja ZRZESZENIA PRODUCENTÓW NABIAŁU na Zwierzynce przy ul. Gedyminowskiej 19/11. Sklep zaopatrzony we wszelkie przetwory mleczne i mleko.

## Książeczki obrachunkowe

oraz wszelkie DRUKI i FORMULARZE wymagane przez Inspektorat Pracy do nabycia w Związku Zawod. Drukarzy Wilno, ul. Uniwersytecka 4 (w podw.) od godz. 6-iej do 8-iej wiecz.

## DO WYNAJĘCIA

mieszkanie z 3 dużych pokoi, kuchnia, pokój dla służby ze wszystk. nowoczesn. wygodami, suche, ciepłe. Ogł. od g. 1—4 pp Zakretowa 7—6

## MIESZKANIE

do wynajęcia 3, 4 pokojowe wszelkie wygody, wolne od podatku. Tartaki 34a.

## MIESZKANIE

trzy pokoje, kuchnia, przedpokój — do wynajęcia od 1.11. bież. r. Ciepłe, słoneczne, na piętrze — 40 zł. mies. ul. Stara 14—2

## POKÓJ

do wynajęcia dla 1 lub 2 osób, światło elektryczne, suchy, ciepły Popławska 21—21

## ZGUBIONY

indeks S. N. P. w Wilnie nr. 737 na im. Zygmunta Rodziewicza — unieważnia się

## Maszynistka

wykwalifikowana, znająca pracę biurową — poszukuje pracy. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Wileńskiego“ dla M. P.

## DO SPRZEDANIA

2 DOMY drewniane, dochodowe, ziemia wł. 250 kw. s., 9 mieszkań Nowomiejski z. 4

## Solidnym

lokatorem do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią ze wszystkimi wygod. Św. Ignacego 8, tel. 11-80

## CHOREJ

dziewczynce, lat 6, ojciec bezrobotny, niema środków na lekarstwa i odżywianie — pomóżmy składając choćby najdrobniejszą ofiarę w adm. Kurjera Wileńskiego lub bezpośrednio: ulica Śniegowa 3 m. 2

## B. Nauczycielka

gimnazjum konwersacja francuska — zaopiekuję się dziećmi, zarząd domem, lub jako towarzysząca starszej osoby (pani). Oferty do adm. Kurjera Wil. dla A. I

## Maszynistka

POSZUKUJE POŠADY jak również może być zaangażowana do biura na terminową pracę, wykonuje różne prace w domu po b. niskich cenach. Łaskawe oferty do adm. „Kurjera Wileńskiego“ pod „Maszynistka“

**DOKTOR T. JABROWA**  
 CHOROBY KOBIECY  
 Kalwaryjska 4, tel. 12-38  
 Przyjm. 9—11 i 4—7

**DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ**  
 Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe  
 Zamkowa 15, tel. 19-60  
 Przyjm. od 8—11 i 3—8

**DOKTOR Wolfson**  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
 Wileńska 7, tel. 10-67  
 Przyjm. od 9—12 i 5—8

**DOKTOR Zaurman**  
 choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
 Szopena 3, tel. 20-70  
 Przyjm. od 12—2 i 4—8

**AKUSZERKA Marja Laknerowa**  
 Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. 1. Jasieńskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sąd)

**AKUSZERKA M. Brzezina**  
 masaż leczniczy i elektryzacja  
 Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Środzka 27

**AKUSZERKA Śmiałowska**  
 przeprowadziła się na ul. Wileńską 10—7 tamże gabinet kosmetyczny usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i węgry

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefon: Redakcja 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.  
 CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.  
 CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

